

Cisoń, Benedykt

Prawo "do azyli" czy prawo "o azyl"? Instytucja azylu w zarysie

Studia Redemptorystowskie nr 1, 215-260

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

PRAWO „DO AZYLI” CZY PRAWO „O AZYL”? INSTYTUCJA AZYLU W ZARYSIE

WSTĘP

W epoce dążeń do globalizacji społeczności ludzkiej mówi się o jednym świecie, ale faktycznie ten świat jest podzielony na bogatych i biednych, na „lepszych” i „gorszych” i wciąż nie brakuje ludzi, którzy muszą emigrować na skutek łamania praw człowieka.

Potrzeby ludzi, którzy z przyczyn niezależnych od siebie zmuszeni są do opuszczania swoich granic, należy zaliczyć do najbardziej naglących problemów współczesnego świata. Kościół, który stale był solidarny z emigrantami, dziś otwiera się całkowicie na złożoną i zróżnicowaną rzeczywistość świata migracji. Wszyscy chrześcijanie mają moralny obowiązek podejmować różnorakie działania ewangelizacyjne i promocyjne, wspierające i ochronne wobec emigrantów, imigrantów i mniejszościowych grup etnicznych. Ponadto na problem emigracyjny zwracają dziś większą uwagę poszczególne państwa i społeczność międzynarodowa. Podpisywane są konwencje, umowy i porozumienia międzynarodowe, które zmierzają do ochrony ludzkich praw. Jednakże same normy prawa nie likwidują automatycznie bolesnych sytuacji tych ludzi, którzy zmuszeni są do opuszczenia swojej ojczyzny.

Obok uchodźców prawnych (*de iure*), którym przysługuje prawo azylu, a więc minimum opieki społecznej, coraz więcej jest uchodźców „faktycznych”, którzy często są zepchnięci poza nawias życia społecznego i w rzeczywistości stają się „ludźmi niczymi”. Jako jednostki i grupy społeczne żyją oni w sytuacji upośledzenia społecznego. Z reguły znajdują się na najniższym szczeblu drabiny społeczno-ekonomicznej. To wszystko pomniejsza ich ludzką godność i zmusza do życia uwłaczającego człowiekowi i niezgodnego z jego naturą oraz z podstawowymi prawami, które przysługują każdej osobie ludzkiej.

Dostrzegając problemy ludzi emigracji i uchodźstwa, oraz wciąż pojawiające się trudności związane z udzielaniem schronienia i przyznawaniem prawa azylu pragnę dokonać, na miarę moich możliwości poznawczych, analizy instytucji azylu, poczynwszy od pierwotnego jej rozumienia, jako rzeczywistości sakralno-magicznej, która człowiekowi poszukującemu schronienia dawała poczucie bezpieczeństwa i chroniła go przed niesprawiedliwością, aż do chwili obecnego ujęcia azylu na płaszczyźnie międzynarodowej, jako prawa człowieka do ubiegania się o azyl, oraz prawa państwa do udzielenia azylu. Ponadto ukazanie, że zanim prawo do azylu zostało określone w deklaracjach i zbiorach praw człowieka o zasięgu państwowym lub międzynarodowym, istniała szeroko pojęta praktyka jego udzielania na mocy wierzeń, nadania przez Boga w ramach przymierza z Izraelem, konstytucji cesarskich, czy ze względu na powagę Kościoła i jego instytucji.

Zasadniczym materiałem źródłowym dla prowadzonych analiz będą oficjalne dokumenty nauczania Kościoła, oraz opracowania różnych autorów z zakresu historii pojęcia azylu i jego udzielania, problematyki związanej z prawami człowieka, raz zagadnień, które dotyczą tych spraw w sposób bardziej lub mniej bezpośredni.

1. PIERWOTNE POJĘCIE AZYLU I GENEZA JEGO POWSTANIA

Aby móc zająć się zjawiskiem azylu, należy rozpocząć od wyjaśnienia podstawowych pojęć. Azyl to wyrażenie greckie, które pochodzi od słowa *sylao* – wziąć, porwać, pozbawić; *sylao* z przedrostkiem *a* (*alpha privativum*) tworzy *asylon* – bezpieczeństwo, nietykalność.¹ Natomiast *a-sylos* oznacza nie-obrabowany, nie-ograbiony, nie-naruszony, nie-naruszalny, albo też nie-grabić. W takim rozumieniu *azyl* to przede wszystkim zakaz *sylonu*. *Asylos*, *asyletos* oznacza „coś czego nie powinno się aresztować”. *Asyilia* oznacza stan, w którym *sylon* – jakimkolwiek sposobem dokonywany – jest zakazany na osobach i rzeczach, które są *a-sylos*. Pojęcie *azyłu* można również wyprowadzić od *a* i greckiego *syro* – wyciągam, stąd *asyron* oznacza miejsce skąd nie wolno zabierać siłą, wyciągać.

Genezę powstania azylu przypisuje się wierzeniom o możliwości wyłączenia pewnych miejsc i oddania ich pod działanie sił magicznych albo bóstw opiekuńczych. Takie miejsca miały chronić człowieka przed działaniem niektórych złych duchów, natomiast czarnoksiężnikom i magom pozwalały na bezpieczne wydawanie im rozkazów i obliżowały mocą zaklęcia do koniecznego ich wykonania.² Z biegiem czasu, gdy wzrosła atrakcyjność

¹ Por. *Słownik grecko-polski*, t. 1, Warszawa 1958, s. 356; H. Kulbat, *Azyl kościelny. Studium prawnohistoryczne*, Łomża 1938, s. 1.

² Por. J. L. Barceló, *Czarna Magia w XX wieku*, Warszawa 1991, s. 285. 304; *Słownik Starożytności Słowiańskich*, t. 1, Wrocław 1961, s. 64.

i popularność religii magicznych, rola bóstw w życiu społecznym danego narodu lub państwa pełniła wznioślejszą funkcję; gdy rozbudowano i wzbogacono kult, wówczas miejscami wydzielonymi, pełniącymi rolę azylu, stały się świątynie.³

Azyl, tak rozumiany, jest to schronienie i miejsce bezpiecznego pobytu, które zostało poświęcone bóstwom lub Bogu. Ponadto posiada znaczenie prawa podmiotowego do korzystania z azylu przez przestępcę oraz publicznie-naprawnego nakazu udzielania ochrony uciekającemu się do azylu, jeśli ów znalazł się w miejscu poświęconym bóstwu z zamiarem skorzystania z azylu.⁴

Azyl rozumiany jako miejsce zapewniające nietykalność i schronienie dla osób znajdujących się na nim znany był zarówno prymitywnym ludom jak i starożytnym cywilizacjom. Jego ślady odnaleziono w państwach starożytnego Wschodu: Mezopotamii, Egipcie⁵, Syrii, u Hebrajczyków, a także w Grecji i Rzymie.⁶

Pierwszymi miejscami azylu w Egipcie były: statua, którą wznosił król Assyrophernes na cześć swego syna; pomnik wybudowany przez legendarnego założyciela Niniwy, króla Ninusa (ok. 2000 r. przed Chr.) poświęcony pamięci jego ojca Belusa oraz świątynie Ozyrysa i Herkulesa nad Nilem.⁷ Fenicjanie i Syryjczycy posiadali także podobne miejsca uprzywilejowane.⁸

W starożytności przebywanie w miejscu zapewniającym nietykalność, umożliwiało osobom ściganym darowanie kary lub odstąpienie od ścigania karnego, podjętego przez przedstawiciela organów państwowych lub osoby prywatne. Najczęściej były to miejsca poświęcone bóstwom lub miejsca łączące z wyobrażeniem hierofanicznym⁹ lub kratofanicznym¹⁰ (np. świątynie, ołtarze, święte gaje, cmentarze, posągi, kolumny, wizerunki kultowe, ściśle określone kręgi w świątyniach oraz najbliższy krąg związany z przedmiotem kultu.¹¹

Każdy, kto schronił się w miejsce objęte azylem miał zapewnioną ochronę i jeśli nawet był winien, nie mógł być na tym miejscu zabity ani pojmany. Każdemu, kto odważyłby się naruszyć to „prawo” groziła zemsta bogów.

³ Por. W. Mossakowski, *Z badań nad prawem azylu w starożytności chrześcijańskiej*, [w]: *Prawo Kanoniczne*, 1-2(1996), s. 200.

⁴ Por. tamże, s. 199-200.

⁵ Por. R. Dann, *Ueber den Ursprung des Asylrechts*, t. 3, s. 327, cyt. za: H. Kulbat, dz. cyt., s. 3; S. P. Sinha, *Asylum and International Law*, Haque 1971, s. 275, cyt. za: B. Wierzbicki, *O azylach i ekstradycji przestępców*, Warszawa 1982, s. 7. S. P. Sinha uważa, że azyl nie istniał w cywilizacji hinduskiej i egipskiej.

⁶ Por. B. Wierzbicki, *O azylach...*, s. 7; W. Mossakowski, dz. cyt., s. 200.

⁷ Por. H. Kulbat, dz. cyt. s. 3-4; U. Heyzmann, *Ustawodawstwo Kościoła o azylach wobec odnośnych ustaw państwowych*, [w]: *Pamiętnik Akademii Umiejętności*, t. 4, Kraków 1880, s. 116.

⁸ Por. H. Kulbat, dz. cyt., s. 7.

⁹ Hierofania – (gr. *hieros* – święty, nadprzyrodzony; *faïnein* – objawiać, manifestować, ukazywać) manifestacja świętości i sposób jej przejawiania się. Por. *Mały słownik religioznawczy*, Warszawa 1969, s. 161.0

¹⁰ Kratowania – (gr. *kratos* – siła, moc) każdorazowy przejaw i aktualizacja siły poprzez sam fakt kontaktu z rzeczami lub osobami, które są jej „nosicielami”. Por. *Mały słownik religioznawczy*, s. 238.

¹¹ Por. W. Mossakowski, dz. cyt., s. 199.

Nie znaczyło to jednak, że chroniący się otrzymywał uwolnienie od kary. Najczęściej była to zamiana kary wymierzanej na drodze zemsty prywatnej na karę, którą w miarę obiektywnie wymierzali kapłani.

Azyl był wówczas możliwy dzięki autorytetowi, jakim obdarzano bóstwa i przesądom związanym z wierzeniami religijnymi, które uzasadniały ochronę zbiega przed prześladowcą (zemsta prywatna), a z czasem przed bardziej zorganizowanym wymiarem sprawiedliwości, dlatego na określenie ówczesnego azylu powszechnie używa się terminu azyl religijny. Istnienie miejsc zapewniających ochronę osobom ściganym w związku z popełnionym przestępstwem znajduje również swoje źródło w nieuregulowanych stosunkach społecznych oraz w braku stałości i wystarczającego uznania dla systemu prawnego. Współistniejące obok siebie zemsta prywatna i niezbyt sprawny wymiar sprawiedliwości oraz zróżnicowanie klasowe i różnorakie formy niesprawiedliwości społecznej wymagały jakiegoś punktu odniesienia, który zniwelowałby dysproporcje społeczno-prawne. Taką funkcję spełniały miejsca azylu, za którymi stał autorytet bóstwa. W takim rozumieniu azyl stanowił pewną formę poprawki w stosunku do niepewnych i niewystarczających rozstrzygnięć organów prawodawczych i braków w porządku prawnym. Azyl nie stanowił jeszcze prawa, czy to w znaczeniu obiektywnym, czy nawet subiektywnym, ale był jedynie źródłem późniejszego prawa azylu.¹²

Prześladowany, który korzystał z gwarancji bezpieczeństwa na określonym miejscu nie powinien być ujęty. Jednak wyrażenie *he asyilia* nie odnosiło się do niego samego, ale do tego co on chce zabezpieczyć, dlatego początkowo azyl był prawem zabezpieczającym, na jakimś topograficznie określonym miejscu, od wszelkiego *sylom*. Podmiotem i gwarantem bezpieczeństwa tego prawa było miejsce albo bóstwo. *He asyilia* było prawem nienaruszalności i świętości danego miejsca a dopiero w rozumieniu dalszym odnosiło się do osoby lub rzeczy, która na danym terenie przebywała. Taka osoba z chwilą pojawienia się na danym obszarze należała do azylu, stawała się własnością bóstwa opiekuńczego. Na jej określenie używano wyrażenia *asyliaios* (należący do bóstwa). I chociaż w starożytności było dużo miejsc azylu, a tym samym dużo uciekinierów i poszukujących ochrony to jednak nie można mówić o nich jako azylantach, przynajmniej w tym znaczeniu, że osoby te były podmiotem prawa, które dawałoby im obronę przed prześladowcami.¹³

Od samego początku można zauważyć rozróżnienie azylu na „wewnętrzny” i „zewnętrzny”. Ten pierwszy miał zastosowanie wewnątrz danego państwa. Uciekinier mógł uniknąć powszechnie obowiązującego wymiaru sprawiedliwości, nie uchodząc poza granice swego państwa lub miasta. Azyl „zewnętrzny”, u podstaw którego leżała zasada gościnności i ochrony dla

¹² Por. H. Tremmel, *Grundrecht Asyl. Die Antwort der Sozialethik*, Freiburg 1993, s. 4-5.

¹³ Por. tamże.

wszystkich przybywających z zewnątrz, dotyczył każdego uciekiniera, który opuszczał swoje miasto lub państwo i znajdował schronienie poza nim. Korzystaniu z tego rodzaju azylu sprzyjało przekonanie, że opuszczenie swojego kraju, to jeden z najcięższych rodzajów kary i najczęściej nikt nie domagał się wydania danego zbiega. Ten rodzaj azylu, nie był bezpośrednio związany z wierzeniami religijnymi. Miał zastosowanie w zależności od układów politycznych, wzajemnej współpracy i solidarności pomiędzy danymi państwami i najczęściej występował, gdy interesy danych państw były ze sobą sprzeczne i gdy wzrastała liczba państw niezależnych.¹⁴

Ludzkie poczucie lęku było przyczyną wypracowania zasady obrony. Całe otoczenie człowieka nacechowane było rozlicznymi zagrożeniami; brak ochrony prawnej, niezrozumiałe wydarzenia w naturze i ciągła walka z przyrodą i ludźmi zagrażały nie tylko osobistej egzystencji, ale stwarzały wielkie zapotrzebowanie na ochronę i bezpieczeństwo. Zgodnie z ówczesną świadomością taką ochronę mogły zapewnić tylko bóstwa lub boskie moce. Często bowiem lęk przed bóstwem i jego przedstawicielami stawał na przeszkodzie prześladowcom, którzy w takim przypadku odstępowali od swych roszczeń. Tą pierwotną formą azylu rządziły lęk i roztropność. Jednak nie zawsze zwyciężały nad poczuciem odpowiedzialności za rodzinę lub klan i prawem zemsty. Z czasem okazało się, że na boską pomoc zwykle nie można było liczyć, gdyż prześladowcy często nie wiedzieli, albo nie wierzyli, że dane bóstwo rzeczywiście zapewni bezpieczeństwo.

W sytuacji, gdy kult religijny zamykał się jedynie w kręgu rodzinnym, a walka rodzin była zarazem walką bogów, trudno było oczekiwać uniwersalnego poszanowania bóstw. Dopiero, gdy kult religijny i bóstwa stanęły ponad rodziną oraz wzrosła rola kapłanów i umocniły się ich prawa, uciekano się przed zemstą do nich, aby jako pośrednicy bogów, wstrzymali objawy zemsty i sprawiedliwie ocenili wielkość przestępstwa i wysokość kary.¹⁵

Powoli zaznaczał się instytucjonalny charakter azylu, dla którego religijne i magiczne wyobrażenia stanowiły nieodzowną bazę. Zrodziła się potrzeba odpowiednich umów w tym względzie. Powstały tzw. *orendismus*, które opisywały wiarę w szczególnie skuteczne siły i moce, cielesne albo duchowe, działające poprzez określone przedmioty i mające rzeczywisty wpływ na wszystkie wydarzenia. Nadto wskazywały one na miejsca oraz osoby mające łączność z boskimi mocami.¹⁶

¹⁴ Por. B. Wierzbicki, *O azylach...*, s. 7-8.

¹⁵ Por. G. Roszkowski, *O azylach i ekstradycji*, Warszawa 1882, s. 16-17.

¹⁶ Por. H. Tremmel, dz. cyt., s. 7; *Wielka Encyklopedia Powszechna PWN*, t. 8, Warszawa 1966, s. 282 (orenda); H. von Glasenapp, *Religie niechrześcijańskie*, Warszawa 1966, s. 291-293; *Mały słownik religioznawczy*, s. 258 (mana), s. 259 (manito), s. 311 (orenda), s. 434 (tabu); Z. Poniatowski, *Treść wierzeń religijnych*, Warszawa 1965, s. 76-92. Zob. R. Otto, *Świątość*, Wrocław 1993.

Orenda – tajemnicza, nieznaną, bezosobowa siła, tkwiąca w każdej istocie, rzeczy i zjawisku, stanowiąca zasadę życia i warunkująca działanie. Jej działaniu przypisywano wszystkie zjawiska nie dające się wytłumaczyć fizyczną działalnością człowieka lub siłami przyrody. Wszystko co przekraczało naturalny

Nadal rozstrzygającą motywacją dla przestrzegania azylu są wyobrażenia pochodzące z kosmologicznej religijności, że uciekinier poprzez kontakt z rzeczywistością transcendentną staje się faktycznie podopiecznym tych potęg; jest przedmiotem, który przez widoczny kontakt z boską sferą zostaje wyjęty spod ludzkiej władzy.¹⁷ Początkowy brak odwagi na jakikolwiek napad z obawy przed boskimi sankcjami, boskim gniewem i boską zemstą zrodził faktyczne prawo przyzwyczajenia, które zostało powszechnie uznane.

Powstała instytucja azylu ma sakralno-magiczny charakter i bez wątpienia, posiada korzenie religijne. Wszystkie kultury prawne w historii rozwoju prawa azylu posiadały epokę sakralno-magiczną, stanowiącą jedynie jego początkową fazę rozwoju.¹⁸

1.1. Azyl starożytnego Wschodu

U wszystkich ludów starożytnego Wschodu spotykamy się z prawem odwetu i zemstą krwi, które pełniły funkcję pomocniczą wobec ówczesnego prawa i zastępowały w znacznej części wymiar kary, co z kolei nie dawało wystarczającego bezpieczeństwa prowadząc do wielu pomyłek i nieporozumień. Nie wszyscy posiadali osobowość prawną i nie wszyscy w równym stopniu podlegali wymiarowi sprawiedliwości, co miało wpływ na chwiejność takiego systemu prawnego i było wyrazem zróżnicowanego statusu społecznego i prawnego obywateli. W takiej sytuacji nie trudno było o osoby pokrzywdzone, którym prawo nie mogło przyjść z pomocą.

Z naturalnego poczucia sprawiedliwości i w duchu solidarności, pod wpływem pobudek religijno-moralnych, aby zaradzić słabej kondycji społeczno-prawnej, stworzono instytucję azylu, która miała chronić niesłusznie prześladowanych, jak również zaradzić nadużyciom i okrucieństwu prawa odwetu i zemsty krwi.¹⁹

1.1.1. Azyl religijny u Izraelitów

Doświadczenie świętości i próba określenia obszaru, na którym ona się objawia znane są we wszystkich religiach. Określenie takiego miejsca miało

porządek rzeczy, było uważane jako przejaw tej siły i świadczyło o posiadaniu jej w zwiększonej ilości. Siła ta nie była stałą cechą danej rzeczy. Najczęstszymi jej nosicielami były duchy zmarłych, osoby publiczne, kapłani, niektóre przedmioty a nawet zwierzęta i rośliny. Bardzo często związana była z autorytetem i władzą. Przekazywanie jej mocy mogło dokonać się w sposób świadomy i zamierzony lub przypadkowy a jej działanie mogło przynieść efekt pozytywny bądź negatywny. To sprawiało, że stała się źródłem różnych tabu, gdyż znajdowała się ponad zakresem rzeczy zwykłych i mogła zagrozić bezpieczeństwu osobom niewtajemniczonym. Na tym gruncie pojawiły się przepisy kultowe zabraniające zetknięcia się z rzeczą orendyczną w celu uchronienia kontaktującego się z nią w sposób bezprawny lub niewłaściwy. Inne terminy określające działanie tej siły to: *mana*, *pokunt*, *reakonda*, *oki*, *manitu*, *akuna*.

¹⁷ Mowa tutaj o przedmiocie, aby wyraźnie uwypuklić, że nie można jeszcze mówić o osobie jako podmiocie prawa ochrony.

¹⁸ Por. H. Tremmel, dz. cyt., s. 5.

¹⁹ Por. G. Roszkowski, dz. cyt., s. 16.

ochroniać świętość przed pomieszaniem jej z tym, co świeckie, ale również uchronić rzeczywistość świecką od wszelkiego zagrożenia ze strony świętości. Izrael znał takie święte terytorium, (hebr. *temenos*), którego nie osiągały inne przepisy sakralne i nie obowiązywały postanowienia prawa świeckiego. Wszystko cokolwiek zostało poświęcone (hebr. *gadasz*), było wyłączone z użytku świeckiego i przekazane na własność Bogu, który jest źródłem wszelkiej świętości.²⁰

Takie przekonanie było podstawą do rozwoju azylu, jako ochrony dla uciekających się do miejsca świętego zapewniającego bezpieczeństwo. Azyl u Izraelitów dotyczył spraw o zabójstwo i był ściśle powiązany z prawem odwetu i zemstą krwi.

Prawodawca, który nie mógł usunąć instytucji mściciela krwi, gdyż musiał zapobiegać przelewaniu krwi niewinnej, był również zmuszony do zagwarantowania ochrony dla każdego, kto zabił drugiego człowieka niechcący lub przy niepełnej winie. Na tym podłożu w prawodawstwie starotestamentalnym wyrosła instytucja azylu, mająca na celu ochronę nieumyślnych morderców w miejscach ku temu wyznaczonych oraz złagodzenie prawa „mściciela krwi”. Chroniący się szukał wówczas przebaczenia i zrozumienia u mściciela. Zadośćuczynienie przybierało najczęściej formę przebłagalną lub wynagradzającą. Gdy porozumienie pomiędzy stronami konfliktu stawało się nieosiągalne, sprawę rozstrzygano na zebraniu publicznym według zasad zawartych w prawie (por. Lb 35, 12, 16-18; Pwt 19, 4-5). W przypadku, gdy wykazano, że zabójstwo zostało popełnione z premedytacją, zabójcę należało zabić (por. Wj 21, 14).

Początkowo, gdy Izrael przebywał na pustyni, miejscem azylu określonym przez Kodeks Przymierza był Namiot Spotkania a zwłaszcza rogi ołtarza, przy czym prawodawca zaznaczył, że w chwili przybycia do ziemi Kanaan, Izraelici mają wyznaczyć miejsca, w których uciekinier będzie oddany w ręce mściciela, jedynie po rozpatrzeniu sprawy przez sąd.²¹ Potem przywilej azylu posiadały ołtarze, a zwłaszcza ołtarz całopalenia w przybytku Mojżeszowym, a później ołtarz w świątyni Salomona (por. Wj 21, 14).

Prawodawca deuteronomiczny na miejsca azylu wyznaczył sześć miast lewickich: trzy w Przedjordanii – Kadesz, Sychem, Kirjat-Arba, czyli Hebron i trzy w Zajordanii – Beser, Ramot, Golan (por. Lb 35, 6; Pwt 4, 41-43; 19, 1-3. 7-10; Joz 20, 7-8).²² Uciekinier, który schronił się w mieście ucieczki podlegał starszym miast, którzy mieli rozpatrzyć stopień jego niewinności. Starszyzna miała zapobiegać, aby nie dokonano rozlania niewinnej krwi.

²⁰ Por. G. von Rad, dz. cyt., s. 166.

²¹ Por. S. Łach, *Księga Wjścia*, t. I, cz. 2, Poznań 1964, s. 210.

²² Por. G. Roszkowski, dz. cyt., s. 14; G. von Rad, *Teologia Starego Testamentu*, Warszawa 1986, s. 37. G. Roszkowski pisze: „najpierwsze ślady wyraźnych urzędzeń co do azylów, spotykamy u Hebrajczyków”. Natomiast G. von Rad prawo azylu wymienia wśród praw, które Izrael przejął od Kananejczyków.

Z chwilą, gdy obok ołtarza azyl zapewniały miasta ucieczki, zmniejszyła się rola kapłanów przy rozstrzyganiu umyślności zabójstwa, na rzecz starszych miasta. Tym samym można mówić o desakralizacji pierwotnego prawa azylu, która miała również miejsce u innych ludów pozabiblijnych.²³

Za czasów Machabeuszy, 150 lat przed narodzeniem Chrystusa, król syryjski Demetriusz I Soter uznał prawo azylu świątyni Jerozolimskiej wraz z całym terytorium, które zajmowała na równi z innymi świątyniami (np. świątynią Artemis w Efezie, Plutoniona w Nysie). Z azylu mógł skorzystać każdy, kogo ścigały władze państwowe za długi wobec królewskiego skarbcza lub z powodu jakiegoś innego przestępstwa. Ścigani, jak również wszystko, co do niego należało, na terenie królestwa, było nietykalnym od dochodzeń prawnych na czas jego pobytu w świątyni lub na jej terenie (por. 1 Mch 10, 43).²⁴ Prawo azylu poza świątynią Jerozolimską posiadały m.in. miasta Askalon, Gadora, Akka i Seforis, nadto również żydowskie synagogi poza Palestyną.²⁵ Aby ułatwić dotarcie do miast ucieczki, drogi prowadzące do nich utrzymywano w należyтым porządku. Ustawiano słupy wskazujące drogę do świątyni. Wejścia do świątyni strzegli odpowiedzialni ludzie, którzy mieli za zadanie nie wpuszczanie tych, którzy mogliby pogwałcić azyl.²⁶

Na zakończenie warto zaznaczyć, że z azylu u Hebrajczyków, pomimo wyłączności plemiennie-narodowej, mogli skorzystać również cudzoziemcy, którzy byli chronieni ze względu na ogólnie przyjęte i przestrzegane na Bliskim Wschodzie, święte prawo gościnności (por. Joz 20, 9).²⁷

1.1.2. Azyl państwowy u Greków

W Grecji działalność gospodarcza i społeczno-polityczna jak również wszelkie inne dziedziny ludzkiego życia były ściśle powiązane z religią. Wszystko to, czego nie można było przewidzieć i przychodziło nagle, co wykraczało poza normalność i codzienność, było uważane jako interwencja boskich sił. Cała sfera boskości stanowiła jedność, ale jednocześnie podlegała podziałowi na liczne siły, które określano mianem bogów, bogiń i herosów. Bóstwo mogło występować pod wieloma postaciami w zależności od funkcji, jaką pełniło w danej sytuacji lub od kontekstu kultowego, gdzie społeczność umiejscawiała go w określony przez siebie sposób w całości świata boskiego. Pomimo koncepcji religii i bóstwa wielopostaciowego a zarazem jednego oraz różnicy wierzeń poszczególnych społeczności, należy zaznaczyć, że w dziedzinie kultu świat bóstw nie podlegał hierarchizacji. Taka sytuacja stała się podstawą do udzielania azylu w każdym miejscu, które znajdowało się pod

²³ Por. S. Łach, *Księga Liczb*, s. 287

²⁴ Por. S. Łach, *Księgi Machabejskie*, t. IV, cz. 4, Poznań 1961, s. 159.

²⁵ Por. J. Szlaga, dz. cyt., s. 1222.

²⁶ Por. G. Roszkowski, dz. cyt., s. 17.

²⁷ Por. F. H. Wight, *Obyczaje krajów biblijnych*, Warszawa 1998, s. 60-69; A. Paciorek, *Obyczajowość życia wspólnotowego*, [w:] G. Witaszek, dz. cyt., s. 314-321.

wpływem bóstwa. Szukający ochrony (*biketex*) obejmowani byli nietykalnością w świątyniach, przy ołtarzach lub posągach bóstw. Największą popularnością w tym względzie cieszyły się ołtarze.²⁸

Najstarsze miejsca azylu, uznawane przez tradycję, zostały założone przez Heraklidów w Atenach oraz przez Kadmosa w Tebach. Innymi miejscami były: ołtarz miłosierdzia wzniesiony w Atenach na cześć nieznanego Boga; grób Tezeusza; świątynia Diany w Efezie, Wenery w Pafos oraz Apolina w Delfach.²⁹

Każde *polis* (miasto-państwo), które było zjawiskiem społecznym, religijnym, politycznym i prawnym, posiadało swoje bóstwa opiekuńcze czczone w sanktuariach, jak również charakterystyczny dla siebie kult. W ramach *polis* dbano o zachowanie czystości religii oraz ustalano prawo i podejmowano wszelkie środki w celu jego przestrzegania. Wraz z kultem na obszarze całego *polis* w ścisłej zależności od nich istniał kult domowy, który odbywał się w ramach rodziny, gdzie budowano ołtarze i składano ofiary a funkcje kapłańskie pełnił ojciec rodziny.³⁰ Dzięki temu w Grecji wciąż wzrastała liczba miejsc świętych, naznaczonych obecnością i działaniem bóstw, a tym samym zapewniających bezpieczeństwo. Z czasem zauważono nadużywanie prawa ochrony, gdyż pozwalało ono na uniknięcie kary wszystkim skazanym i rozpoczęto proces ograniczania polegający na wyznaczaniu miejsc uprzywilejowanych oraz określaniu przestępstw i osób, które mogły skorzystać z prawa bezpieczeństwa. Powoli zaznaczało się też przejście od prawa zwyczajowego do prawa stanowionego przez państwo.³¹ Dokonywano tego na mocy dekretu amfiktionii,³² decyzją władcy lub na bazie starej tradycji, która odnosiła ten przywilej do czasów bardzo odległych. Wśród miejsc uprzywilejowanych były: Partenon, świątynia Asklepiosa w Epidauros, Herajon w Argos, świątynia Posejdona na wysepce Kalauria, świątynia Ateny Alea w Tegei i Ateny Chalkiojkos w Sparcie, sanktuarium Apollina na Delos, w Klaros i Didymie.³³ Kolejnym ograniczeniem był podział miejsc azylu; ze względu na rodzaj dokonanych czynów, oraz ze względu na status społeczny (mężczyźni, kobiety, niewolnicy). Były więc świątynie, gdzie mogli się schronić niewypłacalni dłużnicy lub skazani na śmierć oraz dostępne tylko dla kobiet lub mężczyzn.³⁴

²⁸ Por. B. Bravo, E. Wipszycka, *Historia starożytnych Greków*, t. 1, Warszawa 1988, s. 297-321; H. Tremmel, dz. cyt., s. 8-9. Tremmel podaje, że ustalenie kontaktu z podmiotem azylu było bardzo pomysłowe i różnorodne. *Hiketex* dotykali ołtarza, siadali przed nim z gałązkami, wsiadali na domowego konia, na którym siadywały domowe bóstwa, albo na grobie przodków, uciekali do świątyni albo świętej kolumny, obejmowali za kolana tych, którzy uchodzili za udzielających schronienia lub dotykali ich dzieci.

²⁹ Por. U. Heyzmann, dz. cyt., s. 118.

³⁰ Por. *Słownik cywilizacji greckiej*, Katowice 1998, s. 314-316; E. Wipszycka, *O starożytności polemicznie*, Warszawa 1994, s. 44-58.

³¹ Por. L. Wenger, *Reallexikon für Antike und Christentum*, t. 1, szp. 837-838.

³² Amfiktionia – związek sąsiadujących ze sobą miast – państw greckich o charakterze religijnym lub politycznym. Por. *Słownik cywilizacji greckiej...*, s. 36.

³³ Por. tamże, s. 61.

³⁴ Por. G. Roszkowski, dz. cyt., s. 19.

W Grecji z azylu obok nieumyślnych zabójców mogli również skorzystać wszyscy ci, których dosięgło niezawinione przez nich nieszczęście. Najczęściej byli to zdezonizowani książęta, zwyciężeni żołnierze, niewypłacalni dłużnicy, oskarżeni a nawet skazańcy. Specjalną grupę stanowili niewolnicy, którym prawodawstwo zapewniało opiekę i nie wolno ich było karać śmiercią bez wyroku sądowego. Niewolnik, który był niewłaściwie traktowany przez swego właściciela, mógł szukać azylu w określonych miejscach i ubiegać się, aby sprzedano go innemu panu. Właściciel nie mógł być zmuszony do sprzedaży, ale niewolnik mógł pozostawać pod ochroną azylu aż do momentu, gdy jego pan zdecydował się na sprzedaż.³⁵

Czas pobytu uzależniony był od środków, jakie zbieg posiadał, gdyż jedynie biednych i niewolników utrzymywali kapłani. Prawo azylu nie przysługiwało tym, którym udowodniono celowość popełnionego przestępstwa i nakazywano kapłanom, aby oddawali ich w ręce organów sprawiedliwości.³⁶

Naruszenie prawa azylu a zarazem miejsca świętego było równoznaczne ze świętokradztwem i mocno potępiane. Pomimo to bardzo często pogwałcano to prawo i przekraczano istniejące zakazy. Coraz częściej doświadczano, że miejsca święte nie są wystarczającymi gwarantami bezpieczeństwa, dlatego zaczęto szukać schronienia poza własną społecznością i prawo azylu coraz bardziej ulegało zeświecczeniu i podlegało układom politycznym, gdyż jego nieprzemyślane zastosowanie mogło prowadzić do konfliktu zbrojnego. Często decyzja o udzieleniu azylu zależała nie tyle od prawnych czy humanitarnych racji, ale od konkretnej sytuacji i warunków wewnętrznych danego *polis*. Zapewnienie azylu nie było już obowiązkiem ze względu na świętość bóstwa, ale zależało od sytuacji politycznej, przymierza i układu sił w danych miastach-państwach, oraz od korzyści, jakie mogły wyniknąć z udzielenia bądź pozbawienia azylu. Ochrona jednostki zaczęła schodzić na plan dalszy i coraz częściej można było spotkać się z prawem ekstradycji.³⁷

Udzielanie prawa azylu było również ściśle powiązane z interesami gospodarczymi. Niejednokrotnie władze miasta starały się o przyznanie azylu całemu miastu, określone terytorium lub konkretnemu miejscu, aby ustrzec mieszkańców i całe miasto przed napadem i rabunkiem z zewnątrz. Ekonomiczne pobudki były również przyczyną obdarzania azylem partnerów handlowych. Nadawanie przywilejów wpływowym kupcom dało początek do indywidualnego prawa azylu. Jako odpłatę za zasługi dla miasta i dobro wyświadczone społeczeństwu, niektórzy spośród zasłużonych określani byli mianem *asylas*. Ten przywilej nie dawał im jednak prawa udzielania azylu. Otrzymywali go jedynie jako korzystni partnerzy handlowi. Nie miało to nic wspólnego z religijnymi pojęciami, ale było związane tylko z układami

³⁵ Por. S. Witkowski, *Państwo Grackie*, Warszawa 1938, s. 80. 259.

³⁶ Por. G. Roszkowski, dz. cyt., s. 18.

³⁷ Por. H. Tremmel, dz. cyt., s. 14-15.

państwowymi. Było to specjalne prawo, które dawało ochronę osobom nieposiadającym statusu obywatela, przed niebezpieczeństwami ze strony obywateli i rabusiów. Wspólnota brała ich pod swą prawną i wojskową ochronę. Rozwój greckich miast jako państw doprowadził do przejścia z nadawania prawa azylu przez autorytet religijny na autorytet państwowy, co doprowadziło do tego, że prawo azylu stało się prawem państwowym.³⁸

Początkowe religijne prawo azylu przedmiotu sakralnego albo miejsca świętego przedłużono na pojedyncze osoby. Azylu udzielała już wspólnota a nie bóstwo. Prawo to pozostało nadal jedynie prawem z łaski, ale po raz pierwszy zaznaczyło się jego upowszechnienie i sekularyzacja. Udzielały go już miasta opiekuńcze na mocy odpowiednich kontraktów a gwarantem bezpieczeństwa nie była rzekoma opiekuńczość bóstwa, ale autorytet władzy państwowej i podlegająca mu siła militarna. Pomimo to nadal nie brakowało licznych nadużyć i wykroczeń.³⁹

1.1.3. Azyl prawny u Rzymian

W Rzymie podobnie jak w Grecji wierzenia religijne stały u podstaw życia prywatnego i społecznego jego obywateli.⁴⁰ Już Romulus, założyciel i pierwszy król Rzymu, umożliwił korzystanie z azylu wyjętym spod prawa na Wzgórzu Kapitolinśkim pod patronatem boga Apollina.⁴¹ Korzystający ze schronienia mogli być przyjęci do społeczności Rzymu.⁴²

W początkowej fazie rozwoju państwa rzymskiego rosła rola azylu o podłożu religijnym i można go było uzyskać w świątyniach i ich zabudowaniach, przy ołtarzach, posągach, ale również w domach kapłanów, a nawet poprzez spotkanie kapłana lub westalki⁴³. W czasach, gdy władcom oddawano cześć należną bogom, poczynając od kultu Juliusza Cezara, azylu udzielały obrazy cesarzy, monety z ich wizerunkami oraz orły wojenne. Prawo azylu stało się przez to bardziej popularne i dostępne.⁴⁴

Wierzenia religijne, które stanowiły podstawę do szybkiego rozwoju azylu w Rzymie, w ramach rozwoju instytucji prawnych zostały zastąpione przez ustawy prawne, które wyznaczały miejsca azylu i regulowały ich ilość a także określały warunki, czas trwania oraz sytuacje. Osoba, która została dotknięta nieszczęściem mogła skorzystać z ochrony na czas rozstrzygnięcia jej sytuacji przez odpowiednie organy sądownictwa.⁴⁵ Przyczyną takiego stanu rzeczy,

³⁸ Por. tamże, s. 16.

³⁹ Por. tamże, s. 17-18.

⁴⁰ Zob. N. A. Maszkin, *Historia starożytnego Rzymu*, Warszawa 1950, s. 131-136.

⁴¹ Por. H. Kulbat, dz. cyt., s. 5.

⁴² Por. M. Carry, *Dzieje Rzymu*, t. 1, Warszawa 1992, s. 90; J. Szwaynic, *Historia narodu i państwa rzymskiego*, t. 1, Warszawa 1845, s. 39.

⁴³ Westalki – kapłanki bogini Westy, korzystały z wielu przywilejów, np. mogły obdarzyć skazańców prawem łaski. Por. *Słownik kultury antycznej*, Warszawa 1988, s. 445.

⁴⁴ Por. W. Mossakowski, dz. cyt., s. 200.

⁴⁵ Por. G. Roszkowski, dz. cyt., s. 22-23.

obok rosnącej roli prawa w życiu społecznym Rzymian, był zapewne stopniowy upadek religii rzymsko-hellenistycznych.

W czasach, gdy Rzym posiadał wysoko rozwiniętą kulturę prawniczą, a prawo było pojmowane jako norma wieczna, niezmienna, boska i rządząca w słuszny sposób życiem ludzi, wydawać by się mogło, że prawo azylu nie znajdzie poparcia i nie będzie przydatnym.⁴⁶ Jednak pomimo tak rozwiniętego prawa Rzymianie stworzyli instytucję azylu dla obrony obcych, którzy jako obywatele innych państw stawali się dla nich korzystnymi gośćmi i partnerami politycznymi.⁴⁷ Drugim, zapewne bardziej realnym, motywem pozostawienia prawa azylu był fakt częstego spotykania się z tą instytucją u państw pokonanych przez Imperium Rzymskie. Rzeczą godną podkreślenia jest to, że nastawione na podboje i ekspansję Imperium, równouprawienie międzynarodowe traktowało jako coś absurdalnego, dlatego też bardzo często przekraczało prawo azylu innych państw, niejednokrotnie w sposób brutalny.⁴⁸ Imperium Rzymskie nie uznawało również prawa azylu, jakiego udzielały inne państwa obywatelom rzymskim a zwłaszcza zbiegom politycznym, gdyż moc obowiązywalności prawa dla obywateli rzymskich nie opierała się na terytorialności lecz na zasadzie personalności.⁴⁹ Dlatego bezwzględnie domagało się wydania Rzymian, którzy zbiegli do obcych krajów a zawiniли przeciwko państwu. Prawo zaś azylu, które było przyznawane przez inne państwa rzymskim zbiegom politycznym było wprost ignorowane, ponieważ spod powszechnej władzy Rzymu, żaden wróg państwa nie mógł nigdzie się schronić.⁵⁰ Rzymianie natomiast mniej piętnowali udzielanie prawa azylu przez inne państwa dla pospolitych przestępców, ponieważ pozbywali się w ten sposób niewygodnych i nie podporządkowanych prawu obywateli.⁵¹

⁴⁶ Por. *Prawo Rzymskie. Słownik encyklopedyczny...*, s. 196. „Współczesnemu terminowi <prawo> odpowiadało w terminologii rzymskiej słowo *ius*, które oznaczało sferę działania ludzi dozwoloną i chronioną przez państwo. Termin *ius* występował często w połączeniu ze słowem *fas* oznaczającym sferę działania człowieka dozwoloną i chronioną przez religię. Wykroczenie poza sferę chronioną przez *ius* stanowiło bezprawie (*iniuria*) i upoważniało poszkodowanego do stosowania odpowiedniej sankcji państwowej. Wykroczenie poza sferę *fas* nazywało się *nefas* i ściągało sankcję ze strony bogów.” Tamże.

⁴⁷ Por. H. Tremmel, dz. cyt., s. 18.

⁴⁸ Por. tamże, s. 19.

⁴⁹ Por. *Prawo Rzymskie. Słownik encyklopedyczny...*, s. 197. Zasada terytorialności polega na tym, że obowiązywalność prawa uzależniona jest od przebywania osoby na terytorium danego państwa, gdzie dane prawo obowiązuje. Natomiast zasada personalności polega na obowiązywalności prawa wobec obywateli danego państwa niezależnie od miejsca w jakim się znajdują.

⁵⁰ Por. *Prawo Rzymskie. Słownik encyklopedyczny...*, s. 43 (*crimen laesae maiestatis*), s. 116 (*perduellio*), s. 126 (*proditio*). Taka postawa staje w opozycji do ówczesnych praktyk państw starożytnych, gdzie polityczne zesłanie lub wykluczenie ze wspólnoty było uważane za wystarczającą karę dla tego, który dokonał przestępstwa względem państwa lub wspólnoty. Rzym nie uznawał tego rodzaju kary. Wydalenie wrogów państwa i zdrajców było czymś niewystarczającym, ponieważ czy w granicach, czy poza granicami byli oni wciąż aktualnym niebezpieczeństwem dla Imperium i musieli być wzięci pod straż rzymską, aby została im wymierzona stosowna kara.

⁵¹ Por. H. Tremmel, dz. cyt., s. 20.

Rzymianie deprecjonowali stosowaną w miastach greckich ochronę dla zbiegów, o czym świadczą następujące słowa Tacyty: „Gęściła się bowiem po greckich miastach swawola i bezkarność stanowienia schronisk; napelniały się bożnice najgorszym służalstwem, w tych samych przytułkach dłużnicy przed wierzycielami i podejrzani o gardłowe winy się przechowywali, i żadnej dość silnej władzy nie było na poskrom buntów narodu, który bezceństwa ludu jakby obrzędy boskie osłaniał.”⁵² Tacyt równie mocno wyraża sprzeciw wobec udzielania azylu wszystkim tym, którzy korzystali z niego poprzez kontakt z wizerunkiem cesarza lub książąt, których traktowano jako bogów.⁵³

U Rzymian podobnie jak u Greków możemy spotkać się z miastami obdarzonymi przywilejem azylu. Ówczesny status miasta zależał od tytułu, jakim obdarzył go władca. Do najczęściej stosownych należały: wolne, niezależne, *asylus*, święte. Uznanie miasta jako *asylus* wskazywało, że posiada ono jedno lub kilka sanktuariów mających prawo udzielania azylu. Tytuł ten przyznawał cesarz bądź senat po złożeniu prośby i prezentacji, w której poselstwo musiało wykazać, że ubiegają się o tytuł, który swoimi korzeniami sięga czasów najdawniejszych albo związany jest z ważnymi postaciami lub wydarzeniami historycznymi.⁵⁴ Po przedstawieniu dowodów cesarz wysyłał swoich posłańców, aby sprawdzili prawowierność złożonych dokumentów.⁵⁵ Niektóre z miast posiadały przywilej emisji pieniądza. Przy czym moneta na awersie powinna mieć imię i wizerunek cesarza a na rewersie nazwę, symbole i tytuły miasta, dlatego też monety pozwalały rozpowszechniać informacje o zawartych porozumieniach z sąsiednimi miastami, a zwłaszcza o uzyskaniu nowych tytułów (*neokoria*⁵⁶, *libertas*, *asylum*). Monety ukazywały się najczęściej z racji jakiegoś ważnego święta lub wydarzenia, urodzin bądź wizyty cesarza.⁵⁷

Na przykładzie Rzymu widać jak bardzo prawo azylu zależało od dobrej woli i pojmowania prawa przez kierujących państwem oraz od sposobu pojmowania roli człowieka w państwie. Rzym przyznawał prawo azylu według własnego upodobania w zależności od korzyści politycznych i wzajemnych stosunków pomiędzy nim a państwami należącymi do Imperium, jak również w zależności od szacunku jakim obdarzono inne kultury prawnicze. I chociaż Imperium Rzymskie gromadziło pod swoją kuratelą szereg państw, to trudno jest w tym czasie mówić o międzynarodowych stosunkach azylowych.⁵⁸

⁵² Tacyt, *Roczniki*, Warszawa 1930, III. 60. Tacyt w dalszej części, a zwłaszcza w punktach 61-63, wymienia uchwały i postanowienia oraz miejsca w Grecji, w których można było znaleźć schronienie.

⁵³ Por. tamże, III. 63.

⁵⁴ Por. M. Sartre, *Wschód rzymski*, Wrocław 1997, s. 213-214.

⁵⁵ Por. Tacyt, dz. cyt., III. 63.

⁵⁶ Por. M. Sartre, dz. cyt., s. 121-124. Neokoria – tytuł, który dzięki zgodzie senatu zatwierdzonej przez cesarza pozwalał miastu na budowę świątyni ku czci cesarza oraz celebrować kult cesarski. Istnienie drugiej lub trzeciej świątyni kultu cesarskiego upoważniało dane miasto do posiadania drugiej lub trzeciej neokorii.

⁵⁷ Por. tamże, s. 103-106.

⁵⁸ Por. H. Tremmel, dz. cyt., s. 20.

1.2. CHRZEŚCIJAŃSKIE UJĘCIE AZYLU

Chrześcijaństwo pojawiające się w państwach antycznych basenu Morza Śródziemnego, spotkało się z monizmem religijno-politycznym, którego istotnym elementem było utożsamianie władzy religijnej i politycznej w tym samym podmiocie władzy, a tym samym utożsamienie obowiązków człowieka wobec religii z obowiązkami wobec państwa. Monarcha był jednocześnie głową państwa i religii. Często przypisywano mu boskie atrybuty i wymagano od podwładnych oddawania czci przed jego posągami. Religie tych państw, z wyjątkiem państwa żydowskiego, były politeistyczne, dlatego też ustanowienie jednego bóstwa więcej nie napotykało na większe przeszkody natury religijnej, a sprzyjało integracji politycznej wszystkich podwładnych wokół osoby panującego.⁵⁹

W świat monizmu religijno-politycznego panującego w Cesarstwie Rzymskim wkroczyło chrześcijaństwo, które głosiło odrębność pomiędzy władzą religijną i polityczną. Chrystus ustanowił widoczną strukturę społeczną – Kościół, całkowicie odrębną od struktury politycznej. To wyodrębnienie władzy poniosło za sobą konsekwencje w wymiarze etycznym, jak również społecznym, gdyż nie można już było utożsamiać Boga z cesarzem, ani obowiązków człowieka wobec Boga z obowiązkami wobec cesarza. W ten sposób pojawiła się nowa koncepcja relacji pomiędzy religią i polityką, zwana dualizmem chrześcijańskim, który wyraża się w odróżnieniu porządku duchowego od doczesnego i wprowadzeniu w życie publicznej hierarchii podmiotów władzy Boskiej i ludzkiej oraz obowiązków człowieka wobec nich.⁶⁰

Wspólnota Kościoła pierwszych wieków stanęła wobec poważnego problemu, gdyż jej członkowie z jednej strony nie negowali instytucji państwa i wobec władzy państwowej wyrażali swoją aprobatę. Z drugiej strony wyrażali dezaprobatę wobec państwa stojącego ponad religią, które wskutek sprawowania absolutnej władzy włączało religię w ramy swojego, jedynie obowiązującego porządku prawnego. Chrześcijanie stworzyli w Cesarstwie Rzymskim nową i oddzielną od innych wspólnotę religijną, która zainicjowała rozpad dotychczasowego porządku społeczno-politycznego i prawnego. Dążenia chrześcijan do wyzwolenia człowieka z totalitaryzmu religijno-politycznego i wyznawanie religii uniwersalistycznej, skierowanej do wszystkich, bez różnicy stanu i narodowości, zjednywało coraz większy krąg zwolenników spośród ludzi należących do wszystkich klas społecznych, ale również narażały chrześcijan na ataki ze strony obrońców zasad obowiązujących w państwie i doprowadzały do licznych prześladowań.⁶¹

⁵⁹ Por. J. Krukowski, *Kościół i państwo*, Lublin 1993, s. 13.

⁶⁰ Por. tamże, s. 14-15.

⁶¹ Por. E. Wipszycka, *O starożytności polemicznej*, Warszawa 1994, s. 150. 160; M. Simon, *Cywilizacja wczesnego chrześcijaństwa I-IV w.*, Warszawa 1979, s. 195-198.

W takiej sytuacji rodzi się pytanie: czy chrześcijanie podczas prześladowań korzystali z azylu, jaki zapewniało prawo rzymskie świątyniom pogańskim, ołtarzom i posągom cesarzy?

Wiara chrześcijan w jednego Boga – Jezusa Chrystusa i odrzucanie przez nich istnienia innych bogów oraz brak akceptacji władzy, która pretendowała do panowania nad religią i przypisywała sobie godności i przymioty boskie, czyniła bezpodstawnym oraz nieadekwatnym uciekanie się do azylu religijnego, jaki dawały świątynie pogańskie lub posągi cesarzy. Umocnieniem dla chrześcijan była tutaj głęboka i żywa wiara w istnienie głoszonego przez Chrystusa królestwa, które przewyższa wszelkie ziemskie jego imitacje. Dlatego wyrzeczenie się wszystkiego, a nawet oddanie życia było uważane jako wyraz woli Bożej i cena, jaką należy zapłacić dla Królestwa Chrystusa. Do takiej postawy zachęcali Ojcowie Kościoła, np. Tertulian (ok. r. 212 r.), który ucieczkę chrześcijan przed prześladowaniem ukazuje jako sprzeczną z wolą Bożą.⁶²

Ponadto chrześcijan, jako politycznie niekorzystnych dla Cesarstwa Rzymskiego, zapewne pozbawiono przywileju korzystania z azylu. Jedyne groby męczenników, katakumby i domy prywatne wiernych mogły służyć jako naturalny azyl, który chronił chrześcijan przed prześladowcami.⁶³ Groby męczenników i katakumby mogły służyć jako schronienie dla chrześcijan jedynie z racji szacunku, z jakim prawo rzymskie odnosiło się do miejsc poświęconych zmarłym uważając grób (*sepulcrum*), gdzie znajdowały się zwłoki zmarłego za miejsce święte, które można było naruszyć jedynie w sytuacjach wyjątkowych. W prawie rzymskim bezpodstawnie pogwałcenie grobowca niosło za sobą surowe sankcje karne.⁶⁴ Natomiast podstawą do szukania azylu w domach mogła być doniosła pozycja domów prywatnych w prawie rzymskim. Rodzina i ognisko domowe znajdowały się pod szczególną ochroną. Wobec pozwanego, na przykład, który przebywał we własnym domu nie wolno było stosować przemocy, aby doprowadzić go do sądu.⁶⁵

Pomimo tak trudnej sytuacji chrześcijan w czasie prześladowań znamienym jest fakt, że gminy chrześcijańskie jako swój obowiązek uważały świadczenie pomocy wobec biednych, sierot, uwięzionych oraz skazanych na ciężkie roboty. Starano się polepszyć ich warunki bytowe, korzystając ze środków materialnych zgromadzonych we wspólnej kasie, a zamożniejsi

⁶² Por. Tertulian, *O ucieczce podczas prześladowań (De fuga in persecutione)*, cyt. za: B. Altaner, A. Stuißer, *Patrologia*, Warszawa 1990, s. 243.

⁶³ Por. H. Kulbat, *Azyl kościelny. Studium prawnego – historyczne*, Łomża 1938, s. 10; U. Heyzmann, *Ustawodawstwo Kościoła o azylach wobec odnośnych ustaw państwowych*, [w:] *Pamiętnik Akademii Umiejętności*, t. 4, Kraków 1880, s. 130; *Podręczna encyklopedia Kościelna*, t. XVII – XVIII, Warszawa 1909, s. 382 – 383.

M. Simon stwierdza jednak, że chociaż w katakumbach chrześcijańskich wcześniej rozwinął się kult męczenników, to wątpliwym jest, aby katakumby służyły kiedykolwiek jako schronienie w chwilach niebezpieczeństwa. Por. M. Simon, dz. cyt., s. 427.

⁶⁴ Por. *Prawo Rzymskie. Słownik encyklopedyczny*, Warszawa 1986, s. 139 (sepulcrum).

⁶⁵ Por. tamże, s. 52 (domus), s. 60 (familia).

chrześcijanie wspierali potrzebujących z własnych środków. Obowiązek chrześcijańskiej pomocy nie zamykał się jedynie do własnego grona. Chrześcijanie solidaryzowali się ze wszystkimi, którzy zostali dotknięci przez wszelkiego rodzaju nieszczęścia. Na szczególną uwagę zasługuje służba chrześcijan wobec wszystkich ludzi chorych i poszkodowanych w czasie kataklizmów i epidemii, których niejednokrotnie pozostawili ich bliscy. Służba wobec każdego człowieka niezależnie od jego statusu społecznego i wyznawanej przez niego religii wzbudzała wśród pogan podziw i uznanie opinii publicznej. Gościnność i opieka okazywana obcym oraz wszelkie czyny miłosierdzia chrześcijan (*caritas christiana*) wypływały z ewangelicznego przykazania miłości Boga i bliźniego oraz z uznania równości i braterstwa wszystkich ludzi. Tak pojęta zasada pomocniczości stała się na przestrzeni IV w. przyczyną powstania i rozwoju licznych szpitali i przytułków dla ludzi biednych.⁶⁶

W początkach IV w. rozpoczął się proces, który doprowadził do uznania religii chrześcijańskiej w Cesarstwie Rzymskim. *Edykt mediolański* rozpoczął nowy okres w historii stosunków pomiędzy Cesarstwem Rzymskim a Kościołem. Zmianie uległa sytuacja polityczna i społeczna Kościoła. Doniosłe znaczenie miało uznanie przez państwo wolności religijnej dla chrześcijan na zasadzie równości z wyznawcami innych religii. Wolność ta pozwalała na możliwość wyboru religii przez każdego człowieka zgodnie z jego przekonaniami. Było to odejście ze strony państwa od powszechnie uznawanej dotychczas jedności polityczno-religijnej. Dzięki wolności religijnej Kościół otrzymał w państwie rzymskim upragnioną osobowość prawną, która polegała na możliwości publicznego sprawowania kultu, zakładania stowarzyszeń religijnych, jak również posiadania własnych świątyń i cmentarzy. Postanowienia cesarzy nakazywały zwrot Kościołowi skonfiskowanych dóbr.⁶⁷

Wraz z rządami cesarza Konstantyna rozpoczął się nowy kierunek w prawodawstwie rzymskim. Postanowienia cesarza szły w kierunku większego humanitaryzmu. Państwo rozciągnęło swoją opiekę nad chorymi i upośledzonymi oraz nad sierotami i ubogimi rodzinami. Ograniczono absolutną władzę panów nad niewolnikami. Konstantyn nadal podtrzymywał wszystkie przywileje, jakie posiadała religia pogańska i jej kapłani, aby w imię wolności i równości religijnej obdarzać nimi kościoły chrześcijańskie i duchowieństwo.⁶⁸ Biskupi otrzymali wówczas uznawany prawnie przywilej wyzwalania niewolników, ponadto mogli prowadzić postępowanie rozjemcze na wniosek stron chrześcijańskich konfliktu, a decyzja przez nich podjęta posiadała moc wobec prawa państwowego i nie podlegała apelacji. Później przyjęto zasadę, że dla przeprowadzenia sprawy przez trybunał biskupi wystarczyła tylko wola jednej ze stron i nie brano pod uwagę protestu drugiej strony.⁶⁹

⁶⁶ Por. E. Wipszycka, *O starożytności polemicznie*, Warszawa 1994, s. 164-165; M. Banaszak, *Historia Kościoła Katolickiego*, t. 1, Warszawa 1986, s. 100; B. Kumor, *Historia Kościoła*, t. 1, Lublin 1973, s. 118-120.

⁶⁷ Por. J. Krukowski, *Kościół i państwo...*, s. 18, M. Banaszak, dz. cyt., s. 118.

W pierwszych przywilejach, jakie otrzymały kościoły należy upatrywać źródła przynależnego świątyniom pogańskim prawa azylu. H. Kulbat pisze o korzystaniu z azylu w Kościołach za czasów Konstantyna w następujący sposób: „jakkolwiek nie zachowały się z tych czasów prawne postanowienia o azylach, to jednak spotykamy się z faktami, które pozwalają przypuszczać, iż istniała praktyka korzystania z ochrony prawnej przez ucieczkę w progi świątyń chrześcijańskich.”⁷⁰ Natomiast „świadectwem, które niezbitnie stwierdza o istnieniu i praktycznym stosowaniu azylu kościelnego w końcu czwartego wieku, jest fakt ukazania się pierwszych ustaw cesarskich o charakterze represyjnym, wyłączającym pewne występki spod ochrony azylu. Są to ustawy cesarza, Teodozjusza I z roku 392 i Arkadiusza z lat 397 i 398. Treść i charakter tych ustaw, regulujących korzystanie z azylu, pozwalają stwierdzić, iż musiały się zdarzać nadużycia w korzystaniu z dobrodziejstw tej instytucji.”⁷¹

Ustawy cesarzy były przychylnie Kościołowi i zgodnie z jego myślą przyczyniały się do zapewnienia bezpieczeństwa prześladowanym przed okrucieństwem i krwawą zemstą prześladowcy oraz przed doraźnym i powierzchownym wymiarem sprawiedliwości.⁷² Pojawiające się ograniczenia wynikały z przeznaczenia azylu, który chociaż był przywilejem dla wszystkich dotkniętych nieszczęściem, to jednak nie mógł dawać schronienia uprzejmych przestępcom ze względu na dobro państwa i dobro społeczności. Państwo nie mogło sobie pozwolić na bezpodstawne darowanie długów swoim dłużnikom lub na zakłócanie porządku publicznego.

Władze Kościoła inspirowane troską pasterską chroniły prawo azylu i odnosiły się do instytucji azylu z poszanowaniem widząc w niej realizację zasady pomocniczości wobec uwikłanych w różnorakie problemy wynikłe z niesprawiedliwości bądź słabości człowieka. Wszelkie nadużycia spotykały się z dezaprobatą władz Kościoła, jak również wiernych. Do najbardziej znanych Ojców Kościoła, którzy stawali w obronie prawa azylu należeli św. Bazyli Wielki, św. Hieronim, św. Ambroży oraz św. Augustyn.⁷³

Udzielanie azylu w kościołach było zagwarantowane przez władze państwowe i kościelne. Jednak liczne naruszenia azylu wskazują na to, że nie było to wystarczającym argumentem do zachowania jego nienaruszalności. Wobec tych, którzy pogwałcili prawo azylu najczęściej stosowano karę eksko-

⁶⁸ Por. M. Simon, dz. cyt., s. 225.

⁶⁹ Por. E. Wipszycka, *Kościół w świecie późnego antyku*, Warszawa 1994, s. 141. Autorka dodaje, że nakazano wszystkim święcenie niedzieli i zakazano w tym dniu wykonywania jakiegokolwiek pracy poza pilną pracą w polu i wyzwaniem niewolników w kościele.

⁷⁰ H. Kulbat, dz. cyt., s. 12. Autor w dalszej części powołuje się na teksty źródłowe pisarzy niechrześcijańskich oraz Ojców Kościoła Zachodniego i Wschodniego IV i V w., które poświadczają jego przekonanie o udzielaniu azylu w kościołach chrześcijańskich na podstawie przywilejów otrzymanych od cesarzy.

⁷¹ Tamże, s. 14-15.

⁷² Por. U. Heyzmann, dz. cyt., s. 126.

⁷³ Por. H. Kulbat, dz. cyt., s. 12-14.

muniki. Wyłączenie ze wspólnoty Kościoła obejmowało samego winowajcę lub całą jego rodzinę i obowiązywało do momentu wypełnienia odpowiedniej pokuty. Byli oni również pozbawieni przywileju azylu w kościołach.⁷⁴ Prawo azylu nie miało mocy absolutnej i nie znosiło ogólnie przyjętych zasad uczciwości i sprawiedliwości. Służyło ono ludziom, którzy zostali skrzywdzeni i byli niewinni.⁷⁵

Na rozwój prawa azylu wpłynęło również umacniające się oddziaływanie Kościoła na prawo rzymskie i sądownictwo, poprzez wszczepianie zasad chrześcijańskich i humanizację istniejącego już prawa oraz wymiaru sprawiedliwości. Głównym propagatorem tego typu działań był św. Augustyn. Zabiegał o ostrożność w wymierzaniu kary śmierci i tortur ze względu na godność osoby ludzkiej. Uważał, że nawet najbardziej zatwardziałego przestępcę można poprzez okazanie mu miłosierdzia wprowadzić na drogę sprawiedliwości i prawa.⁷⁶

Szacunek wobec godności ludzkiej przestępcy i wiara w poprawę jego życia motywowała biskupów do stosowania intercesji.⁷⁷ Intercesja – orędownictwo – biskupów polegała na wstawianiu się u odpowiednich władz sądowniczych za skazanymi w przypadku okazania przez nich skruchy. „Intercesja nie była oparta na przepisach prawa, lecz stała się faktem i weszła w zwyczaj, od kiedy powaga moralna biskupów znalazła sobie uznanie w świecie rzymskim.”⁷⁸

Jak widzimy, od samego początku istnienia azylu chrześcijańskiego spotykamy się z dwoma jego komponentami. Pierwszy z nich to budynek kościelny, którego godności nie można było naruszyć, gdyż stanowił *res sacra*. Natomiast drugi czynnik posiadał wymiar bardziej osobowy i przynależał bezpośrednio do kleru a zwłaszcza do biskupów, gdzie przejawiał się w intercesji. W ten sposób spotykamy się z prawem azylu miejsca i prawem azylu osoby.

Działalność społeczna Kościoła, jak również zawarta w niej praktyka udzielania azylu kościelnego, wnikała w życie społeczne przepajając je zasadami chrześcijańskimi. Opierała się na godności człowieka i miłości względem każdego człowieka. Charakteryzowała się uniwersalizmem, który przejawiał się w opiece nad wszystkimi dotkniętymi jakimkolwiek nieszczęściem, niezależnie od płci, wyznawanej religii, statusu społecznego, przynależności narodowej. Ważnym elementem chrześcijańskiej działalności społecznej był fakt stałej troski, która nie ograniczała się jedynie do doraźnej pomocy lub

⁷⁴ Por. tamże, s. 18-19; 34-35; 60-64.

⁷⁵ Por. J. Śrutwa, dz. cyt., s. 201-209.

⁷⁶ Por. W. Kornatowski, *Spoleczno-polityczna myśl św. Augustyna*, Warszawa 1965, s. 223-228.

⁷⁷ Intercesja (łac. *Intercessio* – sprzeciw, przyjęcie cudzego zobowiązania, poręka) – szeroko rozumiane przyjęcie cudzego zobowiązania przez: porękę dokonywaną zarówno za pomocą kontraktów słownych, jak też nieformalnych umów zabezpieczających; zabezpieczenie rzeczowe w postaci zastawu; przejście czyjeś długu. Por. *Prawo Rzymskie. Słownik encyklopedyczny...*, s. 74-75.

⁷⁸ W. Kornatowski, dz. cyt., s. 227.

ochrony. Była ukierunkowana na przyszłość i starała się zapewnić wszelkie możliwe środki sprzyjające poprawie życia i postępowania człowieka, który szukał pomocy w kościelnych instytucjach społecznych.

Wszystkie przywileje, obowiązki i prawa, jakie otrzymały kościoły i duchowieństwo miały bardzo pozytywny wpływ na instytucję prawa azylu, która przeszła transformację z chrześcijańskiej gościnności w czasach prześladowań do prawa kanonicznego. W prawie azylu, jak również we wszystkich dziedzinach działalności społecznej, chrześcijaństwo zainicjowało zasadnicze zmiany w samej istocie okazywania pomocy, którą była godność człowieka a nie jego status w społeczeństwie. Dotychczasowa opcja na rzecz obywatela została zastąpiona opcją na rzecz człowieka. Przewaga człowieka o wyższym statusie społecznym musiała ustąpić miejsca wolności i równości wszystkich ludzi. Dla chrześcijan każdy człowiek posiada niezależnie od zajmowanej pozycji w społeczeństwie osobistą godność, bo został stworzony na obraz i podobieństwo Boże oraz odkupiony przez Jezusa Chrystusa.⁷⁹

Ciągły brak ścisłych regulacji prawnych wskazujących na istotne cechy azylu oraz nieznanie jego przeznaczenia i celu były przyczyną konfliktów i nieporozumień pomiędzy władzą państwową i kościelną. Władze kościelne znajdowały się często w bardzo trudnej sytuacji, gdyż ubiegający się o azyl niejednokrotnie byli oszustami lub szukali łatwego sposobu na życie. Kolejny problem dotyczył pospolitych przestępców, „których prawo państwowe ścigało, a przywilej kościelny zdawał się bronić – wbrew rozsądkowi i zasadom sprawiedliwości.”⁸⁰ Taka sytuacja zrodziła potrzebę ustaleń prawnych, które określałyby miejsca azylu, osoby uprawnione do korzystania z niego, jak również sposób i warunki korzystania z ochrony, którą gwarantował Kościół. Było to wspólnym wyzwaniem dla Kościoła i państwa, gdyż tylko dzięki ich wzajemnej współpracy instytucja azylu mogła się rozwijać.

Papieże, którzy stawali w obronie azylu, poprzez swoje postanowienia nadawali tej instytucji formę prawną. Najczęściej ich uchwały były odpowiedzią na konkretne potrzeby i trudności związane z praktycznym zastosowaniem azylu i stanowiły wytyczne dla postanowień synodów partykularnych. Do najbardziej zasłużonych w tej mierze papieży należą: Leon I Wielki (440-461 r.), Gelazy (492-496 r.), Grzegorz I Wielki (590-604 r.), Mikołaj I Wielki (858-867), Innocenty III (1198-1216 r.), Grzegorz IX (1227-1241 r.).⁸¹

Problematyka kodyfikacji azylu najbardziej dotyczyła konkretne wspólnoty Kościołów partykularnych, gdzie u biskupów szukano rozwiązań, które byłyby zgodne z chrześcijańską ideą azylu i służyły dobru publicznemu a zarazem nie sprzeciwiały się prawodawstwu danego państwa. Rodzące się problemy

⁷⁹ Por. U. Heyzmann, dz. cyt., s. 121.

⁸⁰ J. Śrutwa, dz. cyt., s. 200.

⁸¹ Por. H. Kulbat, dz. cyt., s. 33-51.

w kwestii udzielania azylu najczęściej rozważano na synodach kościelnych, gdzie poprzez uchwały normowano również udzielanie azylu. Najważniejsze postanowienia dotyczące azylu zapadły na następujących synodach: w Orange (I) z 441 r.; w Arles z 443 r.; w Orleanie z 511 r.; w Épaone z 517 r.; w Leridzie z 525 r.; w Orleanie (III) z 538 r.; w Orleanie (IV) z 541 r.; w Orleanie (V) z 549 r.; w Macon z 585 r.; w Reims z 624-625 r.; w Toledo z 681 r.⁸²

Obok norm stosowanych powszechnie, synody partykularne regulowały kwestie azylu w zależności od potrzeb i okoliczności zachodzących w określonych prowincjach kościelnych. Postanowienia tych synodów nie przyczyniły się do istotnych zmian w kwestii udzielania azylu. Najczęściej potwierdzały i odwoływały się do postanowień wcześniejszych synodów i w tym kontekście odpowiadały na konkretną sytuację danej prowincji. Należy tu wymienić takie synody jak: anglosaksoński z 692 r.; synod hiszpański z 693 r. w Toledo; synody niemieckie z 785 r. w Paderborn i z 813 r. w Moguncji; synod węgierski z 1092 r.; oraz synody w Kompostelli z 1114 r. i w Owiedo z 1115 r. Pewne innowacje wprowadził w 1094 r. synod w Clermont, który obdarzył azylem krzyże przydrożne. Natomiast synody w Reims z 1131 r. i w Pizzie z 1135 r. rozciągnęły przywilej azylu na cmentarze.⁸³

Postanowienia synodów partykularnych znalazły swoje odzwierciedlenie w uchwałach soboru powszechnego Laterańskiego II, który w 1139 r. uznał stosowanie kary ekskomunikacji wobec tych, którzy naruszyli prawo azylu. Ranga tego postanowienia wzrosła, gdyż dotychczas posiadało ono jedynie moc prawa partykularnego, a z chwilą zatwierdzenia go przez sobór osiągnęło wymiar prawa powszechnego.⁸⁴

Ważnym elementem w dziedzinie stosowania prawa azylu było opracowanie pierwszych zbiorów prawa kanonicznego, ponieważ dotychczasowe postanowienia prawne miały charakter ustawodawstwa partykularnego i były przyczyną wielu nieporozumień i trudności w ich praktycznym zastosowaniu. W *Dekrecie Gracjana*, który cieszył się w Kościele powszechnym uznaniem, znalazły się najbardziej istotne postanowienia o azylu.⁸⁵ Nie otrzymał on jednak aprobaty ze strony Kościoła jako autentyczny kodeks prawa kanonicznego.⁸⁶

Pierwszym uznanym zbiorem prawa kanonicznego był zbiór *Decretales Gregorii IX* ogłoszony przez papieża Grzegorza IX bullą *Rex Pacificus* w 1234 r. jako jedynie obowiązujący. Kwestia azylu kościelnego została wyczerpująco potraktowana w trzeciej księdze w tytule o nietykalności kościołów i cmentarzy. „Ustawy zawarte w *Dekretalach Grzegorza IX* dały istotne wytyczne

⁸² Por. L. Winowski, *Azyl w prawodawstwie kościelnym*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. I, Lublin 1973, szp. 1222.

⁸³ Por. H. Kulbat, dz. cyt., s. 54-56.

⁸⁴ Por. tamże, s. 56-57.

⁸⁵ Por. *Decretum Gratiani*, C. XVII, q. 4, c. 6. 8. 9. 10. 20. 32. 33. 35. 36, cyt. za: tamże, s. 57.

⁸⁶ Zob. I. Subera, *Historia źródeł i nauki prawa kanonicznego*, Warszawa 1977, s. 84-91.

postępowania w sprawach azylu.⁸⁷ Ustawodawstwo Grzegorza IX w sprawie azylów akceptowało dotychczasowe normy ustalone poprzez postanowienia synodów i papieży oraz ustawy państwowe. Nadało również formę prawną powszechnie przyjętym praktykom udzielania azylu.⁸⁸ Wśród nowych postanowień, jakie znalazły się w *Dekretalach*, należy wymienić ustalenia papieża Innocentego III, który określił procedurę postępowania wobec ludzi wolnych i niewolników jako uprawnionych do korzystania z azylu.⁸⁹ Odnośnie miejsc azylu zatwierdzono dotychczasowe uchwały wyjaśniając, że nawet kościoły niekonsekwentnie objęte są przywilejem nietykalności. Korzystania z azylu odmówiono tym, którzy włamali się lub zniszczyli kościół.⁹⁰ Ponadto spod ochrony azylu zostali wyłączeni zabójcy i sprawcy okaleczeń, jeżeli czynów tych dokonali w miejscu azylu.⁹¹ Papież przypomniał, „iż ten, kto gwałt zadaje prawu nie może się uciekać pod tegoż prawa opiekę.”⁹² Późniejsze zbiory prawa kościelnego, Bonifacego VIII, Klemensa V i Jana XXII nie traktują o azylach.⁹³

Decretales Gregorii IX zostały powszechnie przyjęte. Ich stosowanie przyczyniało się do stopniowego unormowania postępowania względem ubiegających się o azyl. Kolejne synody partykularne XIII, XIV i XV w. zajęły się upowszechnianiem i interpretacją *Dekretalów* oraz sposobami ich praktycznego zastosowania.⁹⁴ Synod londyński z 1268 r. ustalił, że każdy naruszający prawo azylu podlega karze ekskomuniki *ipso facto*.⁹⁵ Papież Jan XXII w bulli *Ex parte vestra* z 1316 r. postanowił, że heretycy i odstępcy od wiary nie mogą korzystać z azylu.⁹⁶

Warto zauważyć, że chrześcijaństwo promowało wolność i godność osoby ludzkiej, ale przestrzeganie prawa azylu obwarowało sankcją przysięgi, która była zabezpieczeniem przed nadużyciami wobec uciekających się do azylu oraz karą ekskomuniki, pokuty publicznej i grzywny pieniężnej wobec tych, którzy naruszyli świętość miejsca azylu lub złamali złożoną przysięgę. Azylu udzielano ze względu na osobę ale sankcje karne nie wpływały z na-

⁸⁷ *Decretales Gregorii IX*, lib. III, tit. XLIX, c. 6. 10, cyt. za: H. Kulbat, dz. cyt., s. 58.

⁸⁸ Por. H. Kulbat, dz. cyt., s. 59.

⁸⁹ Por. tamże s. 59-60. Winowajca, który był człowiekiem wolnym, gdy korzystał z azylu musiał mieć zapewnioną wolność oraz ochronę przed pozbawieniem go azylu i nałożeniem na niego kary śmierci lub okaleczenia, ale należało na niego nałożyć odpowiednią karę naznaczoną przez prawo za popełniony czyn. Wobec niewolnika należało stosować dotychczas przyjętą procedurę, a mianowicie, w chwili gdy jego właściciel złożył wobec kapłana przysięgę o darowaniu winy, niewolnik miał obowiązek do niego wrócić. Gdyby odmówił powrotu mógł być do tego przymuszony siłą.

⁹⁰ Por. tamże s. 61. Tą sprawą zajął się wcześniejszy synod szkocki w 1228 r.

⁹¹ Por. tamże. Te nadużycia miały miejsce najczęściej we Włoszech i Hiszpanii.

⁹² Tamże.

⁹³ Por. tamże, s. 58.

⁹⁴ Por. tamże, s. 63-65. Autor wymienia tutaj następujące synody: w Kolonii z 1280 r.; w Campiegne z 1304 r.; w Marcjac z 1326 r.; w Pradze z 1349 r. i 1355 r.; w Dublinie z 1351 r.; w Kaliszu z 1420 r.; w Limeric z 1453 r.; w York z 1466 r.; w Kolonii z 1536 r.

⁹⁵ Por. tamże, s. 63.

⁹⁶ Por. tamże, s. 80.

ruszenia praw osoby lecz, ze względu na dokonane świętokradztwo lub krzywoprzysięstwo. Nakładanie surowych kar wobec tych, którzy naruszyli prawo azylu lub złamali przysięgę przyczyniało się do okazywania szacunku instytucji azylu, ale nie wyeliminowało nadużyć w tym względzie.

Pod wpływem idei chrześcijańskich znalazło się także ustawodawstwo państwowe. Niektóre spośród uchwał kościelnych wchodziły w skład ustaw państwowych i odwrotnie. Postanowienia o azylu w prawie cywilnym były zgodne z celem i duchem azylu chrześcijańskiego. Miejsca azylu i osoby uprawnione do korzystania z azylu, a także sposób udzielania azylu, postępowanie przy wydawaniu zbiegów i związane z tym gwarancje, były zgodnie określone przez prawo kanoniczne i cywilne. Dlatego też często prawodawstwo kościelne szło w parze z ustawodawstwem cywilnym wzajemnie umacniając swoje pozycje. Obok kar kościelnych wobec winnego, który naruszył świętość miejsca azylu lub nie dotrzymał przysięgi, wymierzano wysokie grzywny pieniężne na rzecz państwa.⁹⁷

Gdy chrześcijaństwo otrzymało wolność religijną a następnie stało się religią państwową, nastąpiło ściśle powiązanie państwa z Kościołem i sakralizacja życia politycznego i społecznego. Wiąż ta polegała na ściślejszej współpracy, która miała zabezpieczyć przed zagrożeniami oraz przyczyniać się do pomyślnego funkcjonowania i rozwoju obydwu społeczności. Powoli zaczęła się kształtować „specyficzna struktura republiki chrześcijańskiej o zasięgu międzynarodowym, na której czele stały dwie suwerenne władze: cesarska w dziedzinie porządku doczesnego i papieska w dziedzinie porządku duchowego.”⁹⁸ W praktyce stosunki pomiędzy Kościołem i państwem układały się różnie. Wielokrotnie na tym tle dochodziło do konfliktów. Od IV do XI w. uwidaczniała się przewaga państwa nad Kościołem i uzależnienie Kościoła od władzy państwowej. Jednak na przestrzeni XII – XIII w. wytworzyła się teoria bezpośredniej władzy Kościoła nad państwem. „Była to więc koncepcja ograniczonej autonomii władzy doczesnej, zakładająca ścisłą unię między strukturą polityczną i religijną, która być może w skrajnej postaci naruszała właściwą chrześcijaństwu ideę dualizmu.”⁹⁹ Od XIV w. rozpoczyna się rozpad republiki chrześcijańskiej. „Zmiana nastąpiła w wyniku przeobrażeń, jakie przyniosła epoka humanizmu. Wtedy to rodzi się nowa nacjonalistyczna świadomość państwowa, dopełnia się proces emancypacji państwa spod wpływów Kościoła i zrywa się więź między władzą świecką a duchowną.”¹⁰⁰ Wówczas powstaje idea państwa suwerennego, a w Europie Zachodniej, pod wpływem reformacji, rodzi się idea państwa wyznaniowego zgodnie z za-

⁹⁷ Por. tamże, s. 67 – 79.

⁹⁸ J. Krukowski, *Autonomia i niezależność Kościoła i wspólnoty politycznej*, [w:] J. Krukowski, H. Misztal, *Kościół i prawo*, Lublin 1985, t. 4, s. 54-55.

⁹⁹ Tamże, s. 55.

¹⁰⁰ R. Sobański, *Kościół – prawo – zbawienie*, Katowice 1979, s. 335.

sadą *cuius regio, eius religio*, a następnie państwa absolutnego, jako społeczności doskonałej. „Powstaje koncepcja dwóch społeczności prawnie doskonałych w swoich porządkach: Kościoła i państwa, z których każda ma własny cel i własne środki do jego osiągnięcia, a więc jest w swoim własnym porządku autonomiczna. Władza kościelna może być – według tej koncepcji – wykonywana bezpośrednio w porządku duchowym, a pośrednio również w porządku doczesnym, tzn. może ingerować prawnie w dziedzinę działalności politycznej, jeśli działalność ta narusza prawo Boże.”¹⁰¹

Umacniająca się rola państwa w życiu politycznym i społecznym i jego niezależność od Kościoła rozpoczęły stopniowy zanik powagi azylu chrześcijańskiego. Do zachwiania powagi azylu przyczynił się również rozwój świeckiego prawa karnego i zmiany procedur sądowych. Udoskonalony i zorganizowany wymiar sprawiedliwości spowodował rozwój obiektywnego systemu postępowania sądowego, na straży którego stanęły organy władzy państwowej. Oddzielenie państwa od Kościoła miało również swój wyraz w udoskonaleniu się prawa i sądownictwa świeckiego. Wskutek tych przemian została naruszona pozycja prawa kanonicznego i „przestaje ono być – obok rzymskiego – prawem chrześcijańskiego świata i staje się wewnętrznym prawem Kościoła.”¹⁰²

Kościół nadal w swoich dokumentach akcentował doniosłość instytucji azylu starając się umacniać jego rolę w życiu społecznym. Jednak przyjęcie azylu przez poszczególne państwa zależało już od nich samych. Przyczyn odejścia od azylu należy szukać też w częstych nadużyciach oraz sporach pomiędzy władzą świecką i duchowną o jurysdykcję nad chroniącymi się do kościołów. Władze państwowe coraz częściej zwracały się do Stolicy Apostolskiej o uzyskanie nowych przywilejów ograniczających korzystanie z azylu, które byłyby korzystne dla interesów państwowych lub porządku publicznego. Nadawane przez papieży przywileje, które często były nawet sprzeczne z zasadniczymi normami azylu, nadwierały szacunek wśród społeczności i powagę tej instytucji i prowadziły do rozluźnienia prawa azylu. „W praktyce zaczęto ograniczać zakres instytucji azylu przez wyłączenie pewnych zbrodni spod jej ochrony, a niekiedy nawet lekceważyć przez samowolne lub jednostronne legalizowane odchylenia przepisów o azylu ze strony władz państwowych, niezgodnie z zasadami kościelnymi”.¹⁰³

¹⁰¹ J. Krukowski, *Autonomia i niezależność Kościoła...*, s. 55.

¹⁰² R. Sobański, dz. cyt., s. 335.

¹⁰³ H. Kulbat, dz. cyt., s. 82. 83-84. Dla przykładu: Trybunały sądowe we Francji zaczęły lekceważyć instytucję azylu kościelnego, pociągając do odpowiedzialności karnej popełniających jakiegokolwiek przestępstwa z pominięciem ustaw kościelnych o ochronie prawnej. Król Franciszek I ustawą z 1539 r. zastrzegł sobie prawo orzekania i decyzji czy oskarżonemu przysługuje prawo ochrony. Ustawa Henryka II z 1547 r. zniósła całkowicie przywilej ochrony przez azyl.

Ustawodawstwo Kościoła odnośnie instytucji i prawa azylu uwzględniało cztery ważne elementy: określało dokładnie miejsca, w których można było szukać ochrony przez azyl; określało osoby, którym przysługiwało prawo azylu; wyliczało zbrodnie, które uniemożliwiały przestępcy skorzystanie z instytucji azylu; określało kary za naruszenie azylu.¹⁰⁴

Sobór Trydencki i postanowienia papieży nadal akcentowały i przypominały, że władze państwowe nie mogą naruszać przywilejów i praw Kościoła.¹⁰⁵ Papieży starali się utrzymać powagę prawa azylu oraz aktualność kar za jego łamanie, równocześnie jednak w instrukcjach i konkordatach zgadzali się na daleko idące ustępstwa, w wyniku których, przy utrzymaniu samej zasady azylu kościelnego, działalność państwowych władz policyjnych i sądowych nie byłaby krępowana.¹⁰⁶ Przyczyniało się to do stopniowego pozbawiania instytucji azylu jej pierwotnego znaczenia lub całkowitego jej zniesienia, zwłaszcza we Francji, Belgii, Anglii, Hiszpanii, Austrii, w Bawarii i Prusach, w Neapolu i na Sardynii. Ustawodawstwo włoskie zniosło prawo azylu w 1850 r.

Przyczyn zaistniałej sytuacji należy szukać w panującym już humanizmie i w rodzącym się liberalizmie, który opierał się na indywidualistycznej koncepcji człowieka i społeczeństwa. Przedstawiciele tej koncepcji uważali, że wolność i nieskrępowana przymusem politycznym działalność jednostek posiada nadrzędną wartość i jest najpewniejszym źródłem rozwoju i postępu we wszystkich dziedzinach życia społecznego.¹⁰⁷ Liberalizm głosił skrajny indywidualizm, czyli uznanie absolutnej wolności jednostki ludzkiej. Z absolutnej wolności jednostki wynikała idea suwerenności ludu, która stała się podstawą ruchu rewolucyjnego zmierzającego do obalenia monarchii absolutnej ściśle powiązanej z duchowieństwem i stworzenie państwa liberalnego chroniącego prawa jednostki, pojmowane jako prawa człowieka i obywatela. Stanowienie praw i instytucji należało do woli narodu a nie monarchy. W dziedzinie religijnej liberalizm doprowadził do wysunięcia postulatów o wolności myśli, sumienia, słowa, prasy, religii i kultu. Za gwaranta wolności religijnej uznano państwo liberalne.¹⁰⁸

Pierwszym przejawem liberalizmu na gruncie europejskim w sferze prawnej była *Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela* uchwalona w czasie Rewolucji Francuskiej (1789-1795 r.) przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 26 sierpnia 1789 r.¹⁰⁹ Deklaracja zawierała gwarancje wolności sumienia i wolności religijnej oraz suwerenności narodu. W wyniku rewolu-

¹⁰⁴ Por. U. Heyzmann, dz. cyt., s. 134.

¹⁰⁵ Zob. tamże, s. 86 – 114.

¹⁰⁶ Por. L. Winowski, dz. cyt., s. 1223.

¹⁰⁷ Por. S. Kowalczyk, dz. cyt., s. 57-67; *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 3, Warszawa 1996, s. 728-729.

¹⁰⁸ Por. J. Krukowski, *Kościół i państwo...*, s. 43 – 44; *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 5, Warszawa 1996, s. 517-518.

¹⁰⁹ Por. J. Krukowski, *Kościół i państwo...*, s. 44.

cji wszystkie dobra kościelne zostały przejęte przez państwo a instytucje kościelne i duchowieństwo podporządkowano władzy świeckiej. Kościół został całkowicie podporządkowany państwu. Tendencje do wprowadzenia rozdziału Kościoła od państwa na wzór francuski były też silne w innych krajach europejskich, a zwłaszcza w Belgii, we Włoszech i Niemczech.¹¹⁰

Państwo zaczęło decydować o sprawach Kościoła wciągając go w swoje struktury jako stowarzyszenie istniejące w państwie. Wszelkie prawa i przywileje Kościoła były uznawane jedynie wtedy, gdy zostały nadane przez państwo. Takie stanowisko spotkało się z wielkim sprzeciwem ze strony Kościoła. Papieże stanowczo protestowali przeciwko supremacji państwa nad Kościołem opierając swe nauczanie na przesłankach historycznych, a przede wszystkim na idei dualizmu chrześcijańskiego, który wyróżniał dwie odrębne społeczności i niezależne od siebie władze: państwową i kościelną, które mają służyć człowiekowi. Papieże zdecydowanie negatywnie oceniali założenia ideologii liberalnej ze względu na ich szkodliwe konsekwencje i przystąpili do formułowania oraz interpretacji doktryny Kościoła w odniesieniu do nowej rzeczywistości społeczno-politycznej.¹¹¹ Wykład na temat stosunków pomiędzy Kościołem a państwem, w omawianym okresie czasu, został opublikowany w następujących dokumentach: w encyklice *Mirari vos* Grzegorza XVI z 15 sierpnia 1832 r.; w encyklice *Quanta cura* Piusa IX z 8 grudnia 1864 r., do której został dołączony *Syllabus errorum*. Ponadto należy wymienić encykliki społeczne Leona XIII: *Humanum genus* z 20 kwietnia 1884 r.; *Immortale Dei* z 1 listopada 1885 r.; *Libertas* z 10 czerwca 1888 r.; *Rerum novarum* z 15 maja 1891 r.; *Au milieu* z 16 lutego 1892 r., *Annum ingresi sumus* z 19 marca 1902 r.¹¹²

W epoce panującego liberalizmu papieże, odwołując się do źródeł prawa azylu i nietykalności świątyń chrześcijańskich, które nie były uzależnione od prawa świeckiego, wykluczali możliwość ingerowania i ograniczania ich przez państwo bez zgody Stolicy Apostolskiej. Papież Pius IX ogłaszając konstytucję *Apostolicae Sedis*, która obejmowała wykaz kar kościelnych, w sprawach naruszenia azylu podtrzymał ekskomunikę *latae sententiae*, co zostało później potwierdzone w 1880 r. przez Kongregację Świętego Oficjum.¹¹³ Azyl nie stracił swego charakteru wpływającego z poszanowania dla świątyń i stanowił ochronę przed naruszeniem ich przez cywilne organy policji i sądownictwa, które nadal okazywały szacunek wobec godności miejsc poświęconych Bogu.¹¹⁴

¹¹⁰ Por. tamże, s. 47.

¹¹¹ Por. tamże, s. 50-51.

¹¹² Por. J. Krukowski, *Kościół i państwo...*, s. 51-54. Zob. K. Grzybowski, B. Sobolewska, *Doktryna polityczna i społeczna papieżstwa (1789-1968)*, Warszawa 1971.

¹¹³ Por. H. Kulbat, dz. cyt., s. 124. 129.

¹¹⁴ Por. tamże, s. 128.

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. stwierdził odnośnie prawa azylu, że „Kościół posiada prawo schronienia (*ius asyli*), na podstawie którego winowajców, którzy się do niego schronili, nie wolno wyprowadzać siłą bez pozwolenia ordynariusza lub przynajmniej rządcy kościoła, chyba że tego wymaga konieczność” (kan. 1179). Kanon ten był konsekwencją kan. 1160, który stwierdzał, że „Miejsca święte są wyjęte spod władzy świeckiej; Kościół wykonuje w nich swobodnie swoją jurysdykcję”. W niniejszym kodeksie zostało pominięte przeznaczenie azylu jako miejsca, w którym można było szukać schronienia przed niesłusznymi lub surowymi karami. Określone prawo azylu ma na celu ochronę miejsca świętego, związanego z jurysdykcją Kościoła, nie daje jednak prawnych podstaw na udzielanie, w tychże miejscach, azylu wszystkim tym, którzy szukali w nich ochrony i pomocy.¹¹⁵

Podsumowując działalność Kościoła na rzecz ochrony przestępców i udzielania im azylu należy zauważyć, że na przestrzeni wieków prawo azylu przeszło transformację z pierwotnej ochrony, jakiej udzielało osobom poszkodowanym i dotkniętym nieszczęściem do prawa ochrony miejsca świętego. Wszelkie zabiegi Kościoła o poszanowanie godności i wolności każdego człowieka i związana z tym ochrona dla miejsc świętych przeobraziły się w zabezpieczenie nietykalności miejsca świętego widząc w jego naruszeniu pogwałcenie świętości Boga. Fakt ten można wytłumaczyć tym, że został udoskonalony system sądownictwa i wymiar sprawiedliwości cywilnej, jak również nastąpiła humanizacja życia ówczesnego świata. Wyrażało się to w trosce o godziwe traktowanie przestępców oraz zapobieganiu okrucieństwom wobec pokrzywdzonych. Ponadto rozprawy sądowe miały już charakter publiczny a kary wymierzano na podstawie opracowanych katalogów, które określając przestępstwo przypisywały mu odpowiednią karę. Zaniechano również publicznego wykonywania kary śmierci lub całkowicie ją wycofano z kodeksów prawa cywilnego. Dzięki ideom głoszącym godność człowieka zaczęto zabiegać o resocjalizację więźniów i przestępców. Zaczęły również powstawać ośrodki poprawcze. Są to obiektywne przyczyny, które sprawiły, że instytucja azylu, która stała na straży godziwego traktowania przestępcy i za główny cel stawiała sobie jego ochronę przed karą śmierci i surowymi karami cielesnymi przestała pełnić tak doniosłą rolę, jak w czasach średniowiecza.

¹¹⁵ Por. tamże, s. 131-136; F Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 2, Kraków 1933, s. 199.

2. INSTYTUCJA AZYLU NA TLE NAUKI O PRAWACH CZŁOWIEKA

Człowiek stoi od początku w centrum działalności i nauczania Kościoła. Dlatego Kościół zwracał szczególną uwagę na człowieka podejmując wiele inicjatyw, które miały zapewnić poszanowanie ludzkiej godności i wskazywać, m.in. przez określenie i ochronę jego praw, na właściwe miejsce człowieka w całościowym rozwoju ludzkości i świata. Szczególna rola w tych przedsięwzięciach Kościoła przypadała określanii i obronie praw człowieka.¹¹⁶

2.1. Kształtowanie się chrześcijańskiej koncepcji praw człowieka

Chrześcijańska koncepcja praw człowieka posiada swoje źródła w Biblii. W Starym Testamencie mówi się przede wszystkim o prawie Boga do człowieka. Wartość i godność człowieka wynika ze szczególnego wybraństwa i uczynienia człowieka przez Boga na swój obraz i podobieństwo.¹¹⁷ Poprzez wyjątkowy akt stwórczy i wybraństwo przez Boga, człowiek otrzymuje swoje prawa. Fundamentalnym prawem jest prawo Boga do człowieka a dopiero później wypływające z tego faktu prawa człowieka a zwłaszcza prawo do życia.¹¹⁸ Człowiek jako jedyne spośród wszelkich stworzeń uczestniczy w osobowej godności Boga i posiada prawo do życia, ponieważ życie każdego człowieka należy do Boga.¹¹⁹ Prawo do wolności, do społecznego życia, do panowania nad światem i do przyszłości stanowią integralną część prawa Boga wobec ludzi i odnoszą się do godności człowieka będącego w przymierzu z Bogiem.¹²⁰ „W Starym Testamencie znajdujemy nie tylko prawdę o wielkiej godności osoby ludzkiej, ale także elementy samych praw w dzisiejszym rozumieniu.”¹²¹ Swoistym katalogiem praw człowieka zawartym w Starym Testamencie jest Dekalog.¹²² Prawdę tę Katechizm Kościoła Katolickiego wyraża w słowach: „Dziesięć przykazań należy do Objawienia Bożego. Pouczają nas one zarazem o prawdziwym człowieczeństwie człowieka. Podkreślają główne obowiązki, a więc pośrednio także podstawowe prawa, właściwe naturze ludzkiej” (KKK 2070). Nowy Testament jeszcze mocniej wskazuje na prawa każdego człowieka akcentując równość wszystkich ludzi wobec Boga i poprzez misję Chrystusa wprowadza prawo miłości, które jest zarazem prawem wolności. Nakaz miłości bliźniego obejmuje wszystkich ludzi a nie tylko najbliższych i krewnych.

¹¹⁶ Por. T. Borutka, *Nauczanie społeczne w encyklikach od Leona XIII do Jana Pawła II*, Bielsko-Biała 1995, s. 94.

¹¹⁷ Por. F. Mazurek, *Godność osoby ludzkiej jako norma*, [w:] *Spółczesność*, 5(1995) nr 4, s. 755-756.

¹¹⁸ Por. S. Grabska, *Biblijne podstawy chrześcijańskiej koncepcji praw człowieka*, [w:] *Chrześcijaństwo wobec praw człowieka*, Paryż 1980, s. 119-125.

¹¹⁹ Por. S. Kowalczyk, *Człowiek a społeczność*, Lublin 1996, s. 146.

¹²⁰ Por. L. Karczmarek, *Teologiczne podstawy praw człowieka*, [w:] *Chrześcijaństwo w świecie* 12(1980) nr 6, s. 8.

¹²¹ F. Mazurek, *Katalog praw człowieka w dokumentach społecznego nauczania Kościoła*, [w:] *Kościół i prawo*, red. J. Krukowski, Lublin 1998, t. 13, s. 81.

¹²² Por. tamże.

Nadto antropologia Nowego Testamentu ukazuje nowe aspekty godności ludzkiej, które wypływają z prawdy o wcieleniu Chrystusa i Odkupieniu.¹²³ Prawdy zawarte w Piśmie Św. znalazły swe odzwierciedlenie w nauczaniu Ojców Kościoła i pisarzy wczesnochrześcijańskich. Znalazło to swoje odbicie w akcentowaniu prawa do wolności, do własności prywatnej, a nadto prawa do życia oraz prawa do niezbędnych środków dla jego zachowania.¹²⁴

W okresie średniowiecza prawom człowieka poświęcono mniej uwagi, ale nadal myśl Kościoła „w sposób pośredni sugerowała obecność praw osobowych, społecznych, politycznych i kulturalnych.”¹²⁵ Szczególnie jest to widoczne w rozwoju prawa do życia i godności osoby ludzkiej. Ówczesne prawo kanoniczne w zakresie ochrony godności człowieka miało charakter „jakby prawa międzynarodowego”.¹²⁶ Wyrazem tego była ochrona prawa do życia, prawa do życia w pokoju, do powszechnego używania dóbr, do obiektywnego wymiaru sprawiedliwości, prawo do kultury, prawo do azylu.¹²⁷ Przejawem takiej działalności Kościoła była również działalność charytatywna i utrzymanie przywileju azylu w kościołach. Ponadto zaczęły się pojawiać cywilne akty prawne będące wyrazem prawa do wolności, wynikiem czego człowiek mógł być pozbawiony wolności jedynie w wyniku legalnego wyroku sądowego. Trzeba w tym kontekście przyznać, że chociaż Kościół w zasadzie dystansował się od przymusowego nawracania na chrześcijaństwo, to jednak prawo człowieka do wolności religii było często naruszane przez ludzi Kościoła choćby w ramach inkwizycji.¹²⁸

Pierwsze próby ochrony praw człowieka, chociaż tylko na zasadzie stanowej, zostały określone w przywilejach feudalnych przede wszystkim w angielskiej *Magna Charta Libertatum* (1215 r.) oraz w polskich przywilejach szlacheckich z początku XV w., jak np. *Przywilej Krakowski* (1433 r.).¹²⁹ Problematyka praw człowieka została upowszechniona dzięki filozofii Oświecenia, która w tym wymiarze posiadała charakter indywidualistyczno-liberalny, gdyż przypisywała człowiekowi absolutną wolność oraz suwerenność i uważała go za jednostkę wyizolowaną i aspołeczną. Źródłem formułowanych praw człowieka była natura ludzka a dokładniej rozum ludzki. Jako wrodzone i nienaruszone prawa człowieka uznano prawo do życia, prawo do wolności,

¹²³ Por. S. Kowalczyk, *Człowiek a społeczność...*, s. 146; F. Mazurek, *Godność człowieka a prawa człowieka*, [w:] *Roczniki Nauk Społecznych KUL*, 8(1980), s. 31-33; J. Mazur, *Katolicka nauka społeczna*, Kraków 1992, s. 46-50.

¹²⁴ Por. S. Kowalczyk, *Człowiek a społeczność...*, s. 147.

¹²⁵ Por. tamże.

¹²⁶ F. Mazurek, *Katalog praw człowieka...*, s. 81.

¹²⁷ Por. tamże, s. 81-82.

¹²⁸ Por. S. Kowalczyk, *Człowiek a społeczność...*, s. 148.

¹²⁹ Por. H. Waśkiewicz, *Prawa człowieka. Pojęcie, historia*. [w:] *Chrześcijanin w świecie* 10(1978) nr 3-4, s. 27.

prawo do równości i własności.¹³⁰ W duchu tej filozofii została też ogłoszona amerykańska *Deklaracja Niepodległości* w dniu 4 lipca 1776 r., która przyznawała każdemu człowiekowi wolność sumienia i religii oraz uznawała podstawowe prawa do życia, wolności i szczęścia. Deklaracja ta spotkała się z uznaniem i życzliwością ze strony Kościoła katolickiego, ponieważ jej idee były bliskie myśli chrześcijańskiej i odwoływały się do Boga jako dawcy praw człowieka.¹³¹ Kolejnym krokiem na drodze tworzenia zbiorów praw człowieka było ogłoszenie we Francji *Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela* w dniu 26 sierpnia 1789 r. Panująca wówczas Wielka Rewolucja Francuska odwoływała się w uzasadnieniu istnienia praw człowieka tylko do praw naturalnych, odrzucając jakiegokolwiek związek z ideą chrześcijańską.¹³²

Papieska Komisja Iustitia et Pax w dokumencie *Kościół i Prawa człowieka* opublikowanym w 1974 r. poddała analizie postawę Kościoła wobec praw człowieka, które były rozpowszechniane i propagowane przez idee Oświecenia. Podała też następujące wyjaśnienie krytycznego stanowiska Kościoła wobec tych idei: „Wielkie przemiany spowodowane przez nowe ideały wolności, postępu i ochrony praw człowieka i obywatela, głoszone przez Oświecenie i Rewolucję Francuską (wiek Oświecenia), laicyzacja społeczeństwa, która zeń wynikała jako reakcja na klerykalizm, paląca potrzeba stawiania oporu obojętności, naturalizmowi, a przede wszystkim totalitaryzmowi i antyklearykalnemu laicyzmowi (liberalnemu w swych koncepcjach, lecz agresywnemu wobec Kościoła i wszelkich form religii), skłaniała często papieży do zajmowania postawy ostrożnej, negatywnej a czasem wręcz wrogiej i potępiającej.”¹³³ W swoich wypowiedziach nie kwestionowali oni praw człowieka do wolności i równości, ale odrzucali fałszywe i jednostronne interpretacje tych wartości. Dlatego S. Kowalczyk pisze o tamtym czasie, że: „Kościół nie mógł przyjąć tych teorii liberalizmu, które oddzielały wolność od moralnych zobowiązań człowieka jako odpowiedzialnej osoby.”¹³⁴

Akcentowana i głoszona powszechna równość i wolność prawna obywateli nie rozwiązała problemu nierówności społecznej i gospodarczej oraz nie gwarantowała wszystkim wolności. Przyczyną takiego stanu rzeczy „było czy-

¹³⁰ Por. F. Mazurek, *Prawa człowieka w nauczaniu społecznym Kościoła*, Lublin 1991, s. 15

¹³¹ Por. S. Kowalczyk, *Człowiek a społeczność...*, s. 149; F. Mazurek, *Katalog praw człowieka...*, s. 80.

¹³² Por. W. Skrzydlewski, *Prawa człowieka w myśli Kościoła XIX i XX wieku*, [w:] *Chrześcijaństwo wobec praw człowieka...*, s. 103-115. O głównej przyczynie zainteresowania się prawami człowieka autor pisze w sposób następujący: „O prawach człowieka nie mówi się wtedy, kiedy jest dobrze, ale wówczas, kiedy jest bardzo źle. Było bardzo źle przed Rewolucją Francuską, było nie do wytrzymania w czasie ostatniej wojny. (...) Dlatego Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, uchwalona przez ONZ w 1948 r., była drugą dopiero deklaracją na temat praw człowieka, po Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z Rewolucji Francuskiej.” (tamże, s. 115).

¹³³ Papieska Komisja Iustitia et Pax, *Kościół i prawa człowieka* 18, [w:] *Chrześcijańskie światło*, 9(1977) nr 2, s. 5 – 55. Dokument ten został opublikowany na zlecenie Pawła VI. Zawiera rys historyczny i doktrynalny problematyki praw człowieka, klasyfikację i analizę tychże praw, jak również podaje wskazania pastoralne w dziedzinie obrony praw człowieka i ludów oraz wychowania ku ich przestrzeganiu.

¹³⁴ S. Kowalczyk, *Człowiek a społeczność...*, s. 150. Por. F. Mazurek, *Katalog praw człowieka...*, s. 77-80; J. Majka, *Katolicka Nauka Społeczna*, Warszawa 1988, s. 207-215.

sto formalne pojmowanie wolności i równości, co spotkało się z ostrą krytyką ze strony myśli socjalistycznej, marksistowskiej i katolicyzmu społecznego.”¹³⁵ Krytyczna postawa wobec liberalnej koncepcji praw człowieka przyczyniła się do akcentowania społecznego wymiaru tych praw i podkreślenia roli państwa i społeczeństwa w ich kształtowaniu oraz ochronie.

Kościół nie akceptując koncepcji liberalnej rozwinął własną koncepcję praw człowieka opartą na chrześcijańskiej antropologii. System ten zmierzał do zintegrowania praw wolnościowych i społecznych, gdyż „prawa te korelują ze sobą pozytywnie.”¹³⁶ Ochrona tych praw prowadzi do poszanowania człowieka, jego godności oraz przyczynia się do rozwoju społecznego. Decydującym zwrotem w kierunku afirmacji praw człowieka w nauczaniu Kościoła był pontyfikat Leona XIII. Problematykę praw osoby ludzkiej, zwłaszcza praw wolnościowych, papież ten zainicjował w encyklikach *Immortale Dei* z 1 listopada 1885 r. oraz *Libertas* z 20 czerwca 1888 r. Leon XIII akcentował tam podstawowe prawa człowieka a zwłaszcza prawa obywateli do udziału w życiu politycznym i wykazywał, że Kościół zawsze bronił wolności obywatelskiej i politycznej narodów i głosił prawdę o wolności człowieka.¹³⁷ Leon XIII społecznymi prawami człowieka zajął się w encyklice *Rerum novarum* z 15 maja 1891 r., w której „nie zawahał się sformułować jasno świętych praw robotników i wziąć ich w obronę” (MM, 16).¹³⁸ Papież bronił prawa do posiadania własności prywatnej (RN, 4 – 8), prawa robotników do pracy i słusznej płacy (RN, 16 – 17), a także prawa do organizowania się robotników w związki zawodowe (RN, 36 – 43). We wszystkich tych przypadkach papieżowi zależało na obronie godności człowieka pracującego oraz na zabezpieczeniu humanistycznego charakteru społeczności. W tym celu ukazywał doniosłą rolę państwa w trosce o dobro wspólne i ochronę praw człowieka uważając, że źródła i podstawy istnienia państwa wypływają ze społecznej natury człowieka (RN, 25 – 35. 38). Za podstawę porządku społeczno-gospodarczego Leon XIII uznał godność osoby ludzkiej oraz prawa człowieka. Do treści encykliki *Rerum novarum* odwołują się wszystkie następne społeczne dokumenty papieży oraz postanowienia Soboru Watykańskiego II.

Syntezę nauki Kościoła o prawach człowieka zawiera dokument *Kościół i prawa człowieka*, który został opublikowany na polecenie Pawła VI w 1974 r. Jako uzasadnienie nienaruszalnych, niezbywalnych i powszechnych praw człowieka dokument przytacza racje filozoficzne i teologiczne. Kładzie on szczególnie akcent na korelację, jaka zachodzi pomiędzy prawami człowieka

¹³⁵ F. Mazurek, *Prawa człowieka...*, s. 19.

¹³⁶ Tamże, s. 32. Por. J. Kondziela, *Chrześcijańskie ujęcie praw człowieka na tle dyskusji międzynarodowej*, [w:] *Chrześcijańskie ujęcie praw człowieka*, 10(1978) nr 3-4, s. 54-56.

¹³⁷ Por. F. Mazurek, *Prawa człowieka...*, s. 33 – 34; F. Mazurek, *Prawa człowieka w encyklikach papieża Leona XIII*, [w:] *Roczniki Nauk Społecznych KUL*, 15(1987) z. 1, s. 33-41.

¹³⁸ Por. F. Mazurek, *Katalog praw człowieka...*, s. 82.

i jego obowiązkami. Podaje również wskazania duszpasterskie dotyczące głoszenia i ochrony praw człowieka, co Kościół może wypełnić poprzez nauczanie, nieustające i praktyczne wychowanie do poszanowania drugiego człowieka i budowanie świadomości o jednakowej godności każdego człowieka. Komisja wskazała na ważny element w oddziaływaniu chrześcijan na poszanowanie praw człowieka w polityce.¹³⁹ Komisja podaje, że „Doktryna Urzędu Nauczycielskiego na temat praw człowieka wywodzi się przede wszystkim z wymogów nierozzerwalnie związanych z samą naturą człowieka z punktu widzenia rozumu lub jest sugerowana przez te wymogi w dziedzinie prawa naturalnego”.¹⁴⁰ Na tej podstawie podaje charakterystyczny podział praw człowieka na dwie grupy: prawa wolności i prawa podstawowe; oraz prawa obywatelskie, polityczne, ekonomiczne, społeczne i kulturalne.¹⁴¹

2.2. Azyl w świetle społecznej doktryny Kościoła

Na tle nauki społecznej Kościoła dotyczącej praw człowieka można zauważyć, że występują w niej elementy stałe, chociaż prawa te posiadają charakter dynamiczny, który jest związany z pogłębianiem się świadomości moralnej ludzkości i ze zmiennością sytuacji egzystencjalnej człowieka. Dynamizm praw człowieka wyraża się również w tym, że uprawniają jednostki do działań w różnych dziedzinach życia a ich treść wciąż się rozwija i to zarówno pod wpływem czynników pozytywnych, jak i negatywnych.¹⁴² Elementem stałym jest przyznanie ludzkiej godności fundamentu i podstawowego źródła, z którego wypływają prawa człowieka. Kolejnym stałym elementem jest uznanie praw człowieka jako wynikających z prawa naturalnego. Godność osoby ludzkiej oraz prawo naturalne, z których wyprowadza się prawa człowieka są organicznie związane z ludzką naturą, która jest trwałym i wspólnym dobrem wszystkich ludzi.¹⁴³ Za S. Kowalczykiem można zatem stwierdzić, że „prawa człowieka to podmiotowe uprawnienia, uniwersalne i niezbywalne, wynikające z prawa naturalnego i oparte na osobowej godności człowieka, będącego rozumną, wolną osobą. Prawa takie są uniwersalne, przynależą bowiem człowiekowi ze względu na jego godność: naturalną i nadprzyrodzoną.”¹⁴⁴ Ponadto posiadają te same przymioty, co godność osoby ludzkiej i nie są związane z rasą, kolorem skóry, wyznaniem religijnym, pochodzeniem społecznym i nie zależą od nadania lub uznania ich przez społeczność. Nie można ich odebrać, gdyż przysługują każdemu człowiekowi z samego faktu

¹³⁹ Por. *Kościół i prawa człowieka*, 65; A. Zwoliński, *Katolik i polityka*, Kraków 1995, s. 40-50.

¹⁴⁰ *Kościół i prawa człowieka*, 36.

¹⁴¹ Por. tamże, 37-38.

¹⁴² Por. A. Zwoliński, *Katolicka nauka społeczna*, Kraków 1992, s. 17-18.

¹⁴³ Por. F. Mazurek, *Prawa człowieka...*, s. 90. Zob. też: S. Kowalczyk, *Człowiek a społeczność...*, s. 157; F. Mazurek, *Godność człowieka a prawa człowieka...*, s. 19-47; H. Waśkiewicz, dz. cyt., s. 13-34;

¹⁴⁴ S. Kowalczyk, *Człowiek a społeczność...*, s. 157. Por. F. Mazurek, *Godność osoby ludzkiej...*, s. 770.

bycia osobą. Prawa człowieka są nierozłącznie związane z obowiązkami. Prawa jednych ludzi są obowiązkami dla innych, chociaż „fundamentalne prawa są przynależne nawet temu człowiekowi, który nie spełnia swych obowiązków.”¹⁴⁵

Koncepcja praw człowieka wypracowana przez środowiska katolickie i prezentowana w nauczaniu Kościoła nazywana jest koncepcją integralnych praw człowieka.¹⁴⁶ Integralność praw musi być zachowana wewnątrz praw wolnościowych oraz wewnątrz praw społecznych, jak również pomiędzy tymi dwoma grupami praw nawzajem. Jednostronne ujmowanie praw człowieka prowadzi do naruszenia równowagi pomiędzy nimi, ponieważ jedność tych praw wynika z ludzkiej godności, która jest niepodzielna. Zbytne położenie akcentu na realizację praw wolnościowych ogranicza realizację praw społecznych i odwrotnie. Natomiast naruszenie praw zarówno wolnościowych, jak i społecznych godzi w człowieka i w jego integralną całość. Dlatego osoba ludzka musi być objęta w swej całości ochroną prawną i pozaprawną.¹⁴⁷ Ponadto prawa człowieka posiadają wymiar wspólnotowy, ponieważ człowiek może się w pełni rozwijać tylko we wspólnocie z innymi ludźmi, dlatego też integralność praw człowieka służy całościowemu rozwojowi jednostki oraz rozwojowi wszystkich ludzi.¹⁴⁸ A zatem integralna koncepcja praw człowieka wiąże się z integralną koncepcją samego człowieka i prowadzi do integralnej koncepcji państwa oraz społeczeństwa międzynarodowego. Realizacja indywidualnych praw człowieka połączonych ściśle z prawami społeczności może się dokonać jedynie w społeczeństwie opartym na zasadach wolności, równości i sprawiedliwości, w którym władza państwowa kieruje się szacunkiem względem godności każdego człowieka i przysługujących mu praw zarówno w ich proklamowaniu, jak również w określaniu obowiązków względem swoich obywateli. Jest zatem rzeczą ważną podkreślać godność człowieka i jego prawa w stosunku do władzy państwowej w celu ograniczenia jej samowoli.¹⁴⁹

Koncepcja integralnych praw człowieka podkreśla nie tylko ich uniwersalny i wspólnotowy charakter, ale również wskazuje na konieczność ich zabezpieczenia poprzez solidarną współpracę wszystkich narodów. „Międzynarodowa współpraca oparta na zasadzie równej suwerenności państwowej i partnerstwa

¹⁴⁵ S. Kowalczyk, *Człowiek a społeczność...*, s. 157. Por. F. Mazurek, *Godność człowieka a prawa człowieka...*, s. 40-47; A. Zwoliński, *Katolicka nauka społeczna...*, s. 17.

¹⁴⁶ Por. *Kościół i prawa człowieka*, 34; F. Mazurek, *Prawa człowieka...*, s. 224-230; K. Łoziński, *Prawa człowieka a pokój w nauczaniu społecznym Kościoła*, [w:] *Chrześcijanin w świecie* 15(1983) nr 4, s. 5. Jan Paweł II, *Orędzie do Organizacji Narodów Zjednoczonych...*, 14.

¹⁴⁸ Por. K. Łoziński, *Prawa człowieka a pokój...*, s. 6; J. Kondziela, *Osoba we wspólnocie*, Katowice 1987, s. 41-43; R. J. Dupuy, *Stolica Apostolska a prawa człowieka*, [w:] *Chrześcijanin w świecie*, 6(1974) nr 4, 102-104.

¹⁴⁹ Por. E. Mazurek, *Godność osoby ludzkiej...*, s. 763-766; J. Mazur, *Katolicka nauka społeczna...*, s. 247-250.

¹⁵⁰ F. Mazurek, *Prawa człowieka...*, s. 230.

jest najlepszym sposobem urzeczywistniania praw człowieka w skali globalnej.¹⁵⁰ Ochrona praw człowieka obok aspektu geograficzno-personalno zawiera aspekt czasowo-personalny, tzn. ma na celu zapewnienie możliwości z ich korzystania przyszłym pokoleniom.¹⁵¹

Prowadzi nas to do wniosku, że przysługujące każdemu człowiekowi prawo ubiegania się o azyl, które zostało zawarte w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, również wypływa z prawa naturalnego i oparte jest na osobowej godności człowieka. Prawo azylu jest prawem osobowym ubiegającego się o azyl ze względu na jego osobistą godność a nie ze względu na jego przynależność do określonego narodu czy państwa, dlatego musi być oparte na fundamencie ludzkiej godności i udzielane człowiekowi ze względu na to, że jest osobą a nie, że jest emigrantem lub uchodźcą. Azylu udziela się człowiekowi prześladowanemu ze względów politycznych lub temu, który opuszcza granice swojego kraju ze względu na warunki społeczno-gospodarcze, które uwłaczają jego ludzkiej godności. W takim rozumieniu prawo azylu jest prawem człowieka, który został pozbawiony innych praw, a przede wszystkim praw wolnościowych, praw do warunków godnych życia człowieka, prawa do rozwoju. Ponadto wypływa z obowiązku współpracy, jaki spoczywa na każdym człowieku, narodzie i państwie względem człowieka, który został pozbawiony swoich praw, który żyje w warunkach utrudniających lub uniemożliwiających jego integralny rozwój.

Głoszona przez Kościół koncepcja integralnych praw człowieka zmierza do całościowego rozwoju człowieka i wskazuje na ścisły związek zachodzący pomiędzy uprawnieniami i obowiązkami; określa się to mianem korelacji praw i obowiązków. Podobnie jak prawa człowieka są wrodzone i niezbywalne, również obowiązki posiadają charakter wrodzony i niezbywalny, dlatego z prawami człowieka jako jednostki ściśle łączą się jego obowiązki względem innych jednostek, względem społeczności państwowej i międzynarodowej. Każdy człowiek ma obowiązek i prawo przyczynić się do dobra wspólnego i rozwoju oraz do budowania pokoju i sprawiedliwości w wymiarze własnego państwa, jak również w wymiarze ogólnoludzkim.¹⁵² Z obowiązków człowieka wobec innych ludzi wynika obowiązek i prawo do przeciwstawiania się tyranii i nieludzkim systemom na rzecz praw i godności drugiego człowieka oraz obowiązek obrony uciśnionych i żyjących w warunkach uwłaczających człowiekowi. Ponadto każde społeczeństwo i każde państwo powinno poczuwać się do obowiązków wobec całej ludzkości i do obowiązku ochrony praw człowieka.¹⁵³ Jest to obowiązek, który opiera się na godności osoby ludzkiej i wynika z prawa naturalnego, a zatem przysługuje każdemu

¹⁵¹ Por. tamże.

¹⁵² Por. tamże, s. 231 – 238; T. Borutka, Nauczanie społeczne w encyklikach..., s. 278 – 287; K. Łoziński, Prawa człowieka a pokój..., s. 9 – 15; J. Krucina, Dobro wspólne..., s. 145 – 152.

¹⁵³ Por. L. Kaczmarek, dz. cyt., s. 10.

człowiekowi niezależnie od jego uwarunkowań społecznych, gospodarczych, kulturalnych i religijnych. Przez ochronę praw człowieka rozumie się wszystkie środki, jakie istnieją w systemie społecznym, które umożliwiają realizację praw człowieka. Dotyczy to środków prawnych i quasi-prawnych, jak również warunków społeczno-gospodarczych, kulturalnych i politycznych. Państwu przypisuje się najskuteczniejszą rolę w ochronie praw człowieka, ponieważ jego podstawowym celem jest troska o dobro wspólne. Winno zatem zabiegać ono o poszanowanie praw i obowiązków osoby ludzkiej, które stanowią podstawę dla autentycznego rozwoju.¹⁵⁴ Wewnątrzpaństwowa ochrona praw człowieka spoczywa na władzy ustawodawczej wykonawczej i sądowniczej. Duży wpływ na godziwe korzystanie z praw człowieka wewnątrz danego państwa posiada ustroj państwa, system prawny, rozwój społeczno-gospodarczy i kulturalny, a także poziom moralności sprawujących władzę i obywateli. Nauka społeczna Kościoła zajmuje stanowisko neutralne wobec ustroju państwa, ale aby skutecznie chronić prawa człowieka sugeruje integralny model demokracji. Model ten jest konsekwencją integralnej koncepcji praw człowieka i zaleca, aby procesem demokracji zostały objęte, obok dziedziny politycznej, również społeczna, gospodarcza i kulturalna.¹⁵⁵

Prawo azylu jako prawo indywidualne powiązane jest z osobą uciekiniera i odnosi się do człowieka prześladowanego, gdyż tylko taki człowiek ma prawo do korzystania z tego prawa. Istnieje jednak trudność obiektywnego zweryfikowania stopnia prześladowania, w jakim znajduje się uciekinier oraz autentyczności naruszenia lub ograniczenia jego praw. Obiektywna ocena sytuacji uciekiniera ma duże znaczenie z punktu sensowności przyznawania prawa azylu przez dane państwo, ponieważ prawo to posiada prawdziwą wartość wówczas, gdy rzeczywiście zostały naruszone inne prawa człowieka. Ponadto godność uciekiniera jako osoby posiada znaczenie bezwarunkowe i nie podlega żadnym ograniczeniom i to w taki sposób, w jaki przysługuje obywatelom państwa, w którym szuka on schronienia. Państwo, które przyjmuje uciekinierów nie może zaniedbać troski o własnych obywateli oraz musi wziąć pod uwagę całość własnej sytuacji politycznej, gospodarczej i socjalnej. Dlatego do kompetencji odpowiednich władz państwowych, należy określenie sytuacji, w jakiej znajduje się człowiek ubiegający się o azyl oraz decyzja o jego przyznaniu lub odmowie. Dlatego prawo przyznawania azylu jest prawem państwa i należy do części składowych jego prawodawstwa. Państwo stosując prawo azylu staje przed koniecznością zapewnienia uciekinierowi wszelkich środków, które należą mu się jako człowiekowi, zgodnie z jego naturą i są

¹⁵⁴ Por. A. Zwoliński, *Katolicka nauka społeczna...*, s. 54-57; J. Krucina, *Dobro wspólne. Teoria i jej zastosowanie*. Wrocław 1972, s. 295-303.

¹⁵⁵ Por. F. Mazurek, *Prawa człowieka...*, s. 183-188. Zob. F. Mazurek, *Problem sprawiedliwości międzynarodowej*, [w:] *Roczniki Nauk Społecznych KUL*, 4(1976), s. 30-38; K. Łoziński, *Prawa człowieka a pokój...*, s. 13-15; J. Kondziela, *Osoba we wspólnocie...*, s. 47-52; A. Zwoliński, *Katolik i polityka...*, s. 51-58.

identyczne z tym, co należy mu się jako osobie. Państwo, aby móc spełnić te warunki winno podjąć troskę o poszanowanie godności uciekinierów i wówczas, gdy przyjmuje na swoje terytorium uchodźców i emigrantów zapewnić im godziwe warunki życia i możliwość integralnego rozwoju.

Prawo azylu jest jedną z form ochrony praw człowieka, gdy znalazł się w sytuacji naruszającej jego prawa. Człowiek prześladowany może skorzystać z ochrony prawa azylu, gdy znajduje się w sytuacji, która zostanie uznana za odpowiednią i wystarczającą do jego udzielenia. Tym samym prawo azylu posiada charakter ograniczony i jest uzależnione od władz danego państwa. Ponadto poprzez swoje działanie ma zastosowanie tylko wtedy, gdy w sytuacji człowieka zaistniały konkretne skutki pogwałcenia jego praw, natomiast jako prawo ochrony nie wpływa na ich przyczyny.

Do szczególnego rodzaju ochrony praw człowieka należy międzynarodowe prawo rozwoju.¹⁵⁶ Celem tego prawa jest formowanie nowego porządku gospodarki światowej, przedmiotem zaś jest globalny rozwój gospodarczy. Posiada charakter prawa ochrony, ponieważ chce chronić przed zależnością i dominacją, zmniejszać dysproporcje pomiędzy państwami wysoko rozwiniętymi a państwami o niskim poziomie rozwoju oraz zagwarantować stały proces rozwoju. Zmierza również do uniwersalizacji praw człowieka. Międzynarodowe prawo rozwoju rozumiane jest również jako instrument ochrony praw człowieka, a szczególnie praw społecznych, gospodarczych i kulturalnych.¹⁵⁷ Aby prawo rozwoju mogło spełniać swoje funkcje musi opierać się na zasadzie praw człowieka, która jednocześnie stanowi podstawę do stałej rewizji wszelkich programów, systemów i ustrojów, a w tym także zmian struktur gospodarki światowej. Rewizji należy dokonywać pod kątem dobra człowieka oraz jego obiektywnych i nienaruszalnych praw. W przeciwnym razie życie ludzkie skazane jest na wielorakie niedole, a w parze z nimi rozwijają się różne formy przemocy, totalitaryzmu, neokolonializmu, imperializmu, zagrażające życiu narodów (RH, 17).¹⁵⁸ Ponadto międzynarodowe prawo rozwoju, jako instrument wprowadzający nowy ład gospodarczy powinno opierać się na zasadzie powszechnego przeznaczenia dóbr, zasadzie solidarności i sprawiedliwości społecznej.¹⁵⁹

Jednak na podstawie doświadczenia można zauważyć, że „same środki prawne nie mogą wystarczyć dla ochrony praw człowieka. Niepowodzenia poniesione w tej dziedzinie czynią nas jeszcze bardziej tego świadomymi. Trzeba

¹⁵⁶ Por. F. Mazurek.: *Prawa człowieka...*, s. 196. Autor uzasadnia różnicę między prawem do rozwoju a prawem rozwoju w następujący sposób: „Prawo do rozwoju jest prawem jednostek, państw, narodów i całej rodziny ludzkiej, zaś prawo rozwoju jest ściślej instrumentem, umożliwiającym jego realizację.” Tamże.

¹⁵⁷ Por. F. Mazurek, *Prawa człowieka...*, s. 201. Zob. P. Kowalski, dz. cyt., s. 159-185.

¹⁵⁸ Por. F. Mazurek, *Prawa człowieka...*, s. 205.

¹⁵⁹ Por. tamże, s. 205-208; S. Kowalczyk, *Idea sprawiedliwości społecznej...*, s. 192-198; J. Mazur, *Katolicka nauka społeczna...*, s. 254-261.

jednak dążyć do stworzenia nowego porządku społecznego i politycznego, narodowego i międzynarodowego, który stworzyłby struktury zdolne do przywrócenia sprawiedliwości między ludami, zbiorowościami i jednostkami.”¹⁶⁰ Międzynarodowa kwestia społeczna sprowadza się w zasadzie do prawa do rozwoju, ponieważ najważniejszym problemem naszych czasów jest pogłębiająca się dysproporcja pomiędzy krajami rozwiniętymi a rozwijającymi się, która jest najbardziej widoczna na płaszczyźnie posiadania i korzystania z dóbr materialnych i społecznych.¹⁶¹ Obfitości dóbr i dostępnych usług w niektórych częściach świata odpowiada niedopuszczalne zacofanie w innych strefach geopolitycznych, gdzie żyje większa część ludności świata. Należy również dołączyć różnice pod względem kulturowym i systemów wartości (SRS, 14). Przyczyny niedorozwoju wypływają z ucisku w dziedzinie ekonomicznej, społecznej, politycznej, kulturalnej, a także religijnej. Tym samym osoba ludzka zostaje pozbawiona swoich praw lub korzysta z nich w ograniczonym zakresie. Należy zauważyć, że wśród wielu praw człowieka ograniczane jest prawo do inicjatywy gospodarczej, które jest ważne dla jednostki oraz dla dobra wspólnego. Ograniczenie tego prawa, w imię „równości” wszystkich w społeczeństwie, faktycznie niweluje i wręcz niszczy przedsiębiorczość, czyli twórczą podmiotowość obywatela. W takiej sytuacji zamiast twórczej inicjatywy rodzi się bierność, zależność i podporządkowanie wobec rządzących, frustracja, brak zaangażowania w życie narodowe, skłonność do emigracji. Taka rzeczywistość ma również swoje odniesienie na płaszczyźnie narodów, ponieważ często zdarza się, że naród zostaje również pozbawiony swojej podmiotowości w znaczeniu ekonomicznym, polityczno-społecznym, a także kulturalnym (SRS, 15). Do negatywnych czynników rozwoju, które są wspólne wszystkim narodom, należy jeszcze dodać zjawisko bezrobocia lub niepełnego zatrudnienia, zadłużenie międzynarodowe, rozbieżność systemów politycznych i ideologicznych. Ponadto fałszywe i niewłaściwe próby osiągnięcia bezpieczeństwa i niezależności na drodze wojny, wyścigu zbrojeń a przede wszystkim przez gromadzenie nieokreślonych ilości broni atomowej oraz handel bronią (SRS, 14-25). „Skutki takiego stanu rzeczy przejawiają się w zaostrzeniu typowej plagi ujawniającej brak równowagi i konflikty we współczesnym świecie: miliony uchodźców, których wojny, klęski naturalne, prześladowania i wszelkiego rodzaju dyskryminacje pozbawiły domu, pracy, rodziny i ojczyzny.” (SRS, 24)

Aby rozwój był autentyczny powinien posiadać charakter integralny, to znaczy popierać całego człowieka i wszystkich ludzi oraz prowadzić do wszechstronnego rozwoju człowieka we wszystkich jego wymiarach. Wymaga zaspokojenia jego potrzeb, zarówno materialnych jak i duchowych.

¹⁶⁰ *Kościół i prawa człowieka*, 122.

¹⁶¹ Por. F. Mazurek, *Prawa człowieka...*, s. 208-209.

Integralny rozwój człowieka winien się łączyć z osiąganym przez wzajemną współpracę rozwojem całej ludzkości (SRS, 30). Współpraca nad rozwojem całego człowieka i każdego człowieka jest obowiązkiem wszystkich, i powinna zarazem być powszechna w całym świecie (SRS, 31). Jest to rozwój solidarny, wymagający solidarnej współpracy wszystkich jednostek, grup społecznych w obrębie państwa i narodów. Nauka społeczna Kościoła ujmuje rozwój w kategoriach humanistycznych, jako rozwój osobowy i rozwój praw człowieka, partycypacji wszystkich członków społeczeństwa w dobrach materialnych i kulturalnych oraz ich udziału w tworzeniu tych dóbr.¹⁶² A zatem z prawa człowieka do rozwoju wypływa obowiązek współpracy na rzecz integralnego rozwoju każdego człowieka, wszystkich państw i narodów. Potrzeba i obowiązek pomocy wobec społeczności mniej rozwiniętych wypływa również z zasady powszechnego przeznaczenia dóbr. „Jeśli dobra zostały przeznaczone dla wszystkich, to wszyscy – każdy człowiek – mają prawo ich używania. Prawo to ma charakter uniwersalny. (...) Korelacją powszechnego prawa do używania dóbr ziemskich jest obowiązek udzielania pomocy potrzebującym, spoczywający na tych, którzy te dobra posiadają.”¹⁶³ Świadomość wzajemnej odpowiedzialności za rozwój każdego człowieka i wszystkich narodów winna przekształcać się w solidarność opartą o zasadę, że dobra stworzone są przeznaczone dla wszystkich i winny służyć dobru wszystkim. „Narody silniejsze i lepiej wyposażone winny poczuwać się do moralnej odpowiedzialności za inne narody, co prowadziłoby do powstania prawdziwego systemu międzynarodowego, działającego na zasadzie równości wszystkich ludów i niezbędnego poszanowania właściwych im różnic” (SRS, 39). Korzystanie z prawa do rozwoju oraz z zasady powszechnego przeznaczenia dóbr w duchu wzajemnej solidarności może się dokonać jedynie na płaszczyźnie współpracy międzynarodowej. W dziedzinie współpracy międzynarodowej Kościół poprzez swoje doświadczenie i działalność, a przede wszystkim społeczna nauka Kościoła winny dzisiaj bardziej niż dawniej otworzyć się na perspektywę międzynarodową w duchu Soboru Watykańskiego II, ostatnich encyklik społecznych, a przede wszystkim encykliki *Populorum progressio* (SRS, 42).

Proklamowanie praw człowieka w konstytucjach i konwencjach międzynarodowych nadaje im ochronę prawną. Celem ogłaszanych postanowień prawnych jest ochrona godności ludzkiej, ale nie można zapomnieć o tym, że przed ich sformułowaniem były one przedmiotem szerokiej działalności pozaprawnej, co na polu Kościoła przejawiało się w działalności społeczno-charytatywnej i oświatowo-wychowawczej na rzecz człowieka. Wiele inicjatyw i form działalności współczesnych państw i instytucji społecznych, które zmierzają do ochrony praw człowieka, Kościół po-

¹⁶² Zob. T. Borutka, *Nauczanie społeczne w encyklikach...*, s. 152–159; F. Mazurek, *Prawa człowieka...*, s. 208–212; C. Strzeszewski, *Integralny rozwój gospodarczy*, Warszawa 1976.

¹⁶³ F. Mazurek, *Prawa człowieka...*, s. 213.

dejmował w przeszłości i nadal podejmuje, jako wypełnienie ewangelicznego obowiązku miłości względem drugiego człowieka. Ochrona praw człowieka przez ich ogłoszenie w aktach prawnych nie może być celem samym w sobie i nie może pominąć idei tych praw, które rozwijały się w mniejszym lub większym stopniu jeszcze przed ich proklamowaniem.¹⁶⁴ Jan Paweł II w encyklice *Redemptor hominis* podkreślił świadomość Kościoła o wielkim osiągnięciu, jakim jest prawne ujęcie praw człowieka, ale zaznaczył, że w przestrzeganiu praw człowieka nie można zadawałać się samą „literą”, gdyż ona może również zabijać, podczas gdy tylko „duch” ożywia. Dlatego wciąż należy zadawać sobie pytanie czy Deklaracja Praw Człowieka i akceptacja ich „litera”, oznacza zarazem realizację ich „ducha”. Ochrona prawna oparta jedynie na „literze” jest zawodna i niejednokrotnie duch życia społecznego pozostaje w bolesnej sprzeczności z deklarowaną „literą” praw człowieka (RH, 17).

W powyższym kontekście rozumienia praw człowieka należy widzieć prawo człowieka do azylu. Kościół był zawsze przeciwny nadużyciom i podejmowaniu jakichkolwiek działań, które występowałyby przeciwko człowiekowi i przyczyniałyby się do naruszenia podstawowych zasad społecznych. Zachęcał i podejmował inicjatywy mające na celu humanitarną pomoc wobec cierpiących i pokrzywdzonych. Uznanie osoby ludzkiej za priorytet działalności i nauczania Kościoła niewątpliwie przyczynia się do poszanowania jej godności i przynależnych jej praw. Taka działalność, chociaż Kościół nie posiada przywileju udzielania azylu, posiada charakter azylu, w znaczeniu rozwijającej się od samego początku jego istnienia intercesji. Szczególnym wyrazem tego jest społeczne nauczanie Kościoła oraz rozwój społecznej nauki Kościoła, której „zadaniem jest badanie, wyjaśnianie, krytyczna analiza wszystkich przedsięwzięć i programów społecznych i gospodarczych, politycznych i kulturalnych w szerokiej perspektywie doktrynalnej i w praktycznej skali ogólnoludzkiej.”¹⁶⁵

Papieska Komisja Iustitia et Pax w dokumencie z opublikowanym w dniu 10 grudnia 1973 r. przedstawiła ogólną i podstawową tematykę praw człowieka. W swojej schematycznej syntezie zasadniczych praw, które zawarte są implicite lub explicite w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, wśród praw politycznych umieszcza prawo azylu politycznego. Dokument poddał pod wątpliwość przestrzeganie niektórych praw, wśród nich wymienił częste odmowy udzielania azylu uchodźcom politycznym.¹⁶⁶ Natomiast w dokumencie *Kościół i prawa człowieka* Komisja Iustitia et Pax, zgodnie z Urzędem Nauczycielskim, w opracowanym katalogu praw człowieka podaje, że: „Wszyscy mają prawo do swobody poruszania się i osiedlania na obszarze państwa, którego są oby-

¹⁶⁴ Por. F. Mazurek, *Prawa człowieka...*, s. 261-264.

¹⁶⁵ J. Majka, *Katolicka Nauka Społeczna*, Warszawa 1988, s. 497.

¹⁶⁶ Por. Papieska Komisja Iustitia et Pax, *Ogólna tematyka praw człowieka*, [w:] *Chrześcijaństwo w świecie*, 6(1974) nr 2, s. 77-81.

watelami oraz prawo do emigrowania do innych wspólnot politycznych i do osiedlania się w nich na stałe. Dlatego należy się szczególna uwaga i pomoc emigrantom – zgodnie z humanitarnym duchem prawa azylu.”¹⁶⁷

Kościół poprzez swoją działalność, zwłaszcza misyjną przyczynia się również do powstania wielu organizacji mających na celu poszanowanie ludzkiej godności oraz poprawę warunków życia materialnego i duchowego. Bierze też udział w przygotowaniu różnych deklaracji i programów, wysuwa swoje propozycje rozwiązywania problemów, popiera inicjatywy podejmowane przez organizacje i instytucje o charakterze ponadpaństwowym i międzynarodowym.¹⁶⁸ Ponadto jest ważnym podmiotem kształtującym opinię publiczną i mobilizującym społeczeństwa do poszanowania praw człowieka, „stając się przez to grupą nacisku – sumieniem świata.”¹⁶⁹

Zapewne przeminął czas azylu, którego udzielały świątynie chrześcijańskie opierając się na nietykalności miejsca świętego, ponieważ nastąpił wielki zwrot w stronę człowieka. Dzisiaj prawo azylu przynależy człowiekowi nie na mocy jego kontaktu z *sacrum* lub dzięki powadze Kościoła, ale ze względu na to, że jest człowiekiem, który posiada godność wynikającą z jego ludzkiej natury. Kościół na przestrzeni wieków przyczyniał się do uznania osoby ludzkiej za podstawę wszelkich praw i instytucji. Jest to cel, który przyświecał Kościołowi, gdy w początkach swego istnienia przejął instytucję azylu od świata pogańskiego i w trosce o człowieka zabiegł o jego godziwe traktowanie i udzielał schronienia przed okrucieństwem ówczesnego wymiaru sprawiedliwości. Dlatego mówiąc o obecnym prawie azylu nie można pominąć wielkiego wkładu Kościoła w ochronę i poszanowanie praw człowieka, wśród których znaczną rolę pełniło prawo do azylu. Udzielanie azylu jest jedną z form humanitarnej pomocy, w wymiarze międzynarodowym, okazywanej człowiekowi przez poszczególne państwa wszystkim tym, którym według odpowiedniej procedury prawnej przysługuje ubieganie się o azyl. Postawa Kościoła wobec stosunków i prawa międzynarodowego i jego zainteresowanie tymi kwestiami wynika bezpośrednio z misji nadanej Kościołowi przez Chrystusa i z roli, jaką pełnił w historii. „Kościół musi interesować się wszystkim tym, co może uczynić życie i stosunki międzynarodowe bardziej sprawiedliwymi. Podkreśla on, że relacje między państwami muszą być zbudowane na prawie moralnym oraz, że każde państwo, nawet najmniejsze, ma równe prawo do istnienia i poszanowania.”¹⁷⁰

¹⁶⁷ *Kościół i prawa człowieka*, 38.

¹⁶⁸ Por. F. Mazurek, *Prawa człowieka...*, s. 265-273

¹⁶⁹ Tamże, s. 238.

¹⁷⁰ R. Charles, D. Maclaren, *Kościół w świecie współczesnym*, Poznań 1995, s. 421-422.

2.3. Współczesna praktyka udzielania azylu na podstawie ustawodawstwa międzynarodowego

Udzielanie azylu, już od czasów starożytnych, obok wymiaru wewnątrzpaństwowego, gdzie korzystanie ze schronienia nie wymagało opuszczenia granic własnego państwa, posiadało również wymiar na płaszczyźnie zewnętrznej państwa.¹⁷¹ W starożytności azyl był dostępny dla wszystkich, a więc zarówno dla własnych obywateli, jak również dla cudzoziemców. W średniowieczu powoli zaczęła zanikać forma udzielania azylu na terenie własnego państwa. Było to związane z rozwojem organizacji wymiaru sprawiedliwości, wzrostem suwerenności państwowej, oraz ze wzrostem aurytety prawa i faktem, że zaczęło ono obowiązywać wszystkich w jednakowym stopniu. Dlatego nikt nie mógł uniknąć sprawiedliwej kary za popełnione przestępstwo na terenie własnego kraju. Azyl stał się dostępnym jedynie dla cudzoziemców i tylko w sytuacjach, które nie kolidowały z poczuciem sprawiedliwości społeczności udzielającej azylu. Tym samym uwydatnił się jego relatywny i międzynarodowy charakter.¹⁷² Wówczas nastąpiło przeniesienie akcentu z religijnego wymiaru azylu na prawno-polityczny. Azyl przestał być rezultatem miłosierdzia i stał się konsekwencją zasad prawnych.¹⁷³

Utwierdzenie praktyki azylu na skalę międzynarodową dokonało się poprzez nasilające się migracje ludności, a ponadto w XVIII w. nastąpił wzrost międzynarodowej współpracy w zwalczaniu przestępstw. Przyczyniło się to do rozwoju teorii uzasadniających korzystanie z azylu, zwłaszcza dla osób prześladowanych ze względów politycznych i religijnych.¹⁷⁴

Powstanie stałej dyplomacji oraz przywileje i immunitety, które przysługiwały przedstawicielom dyplomatycznym oraz eksterytorialność misji dyplomatycznej, dzięki którym przedstawiciele misji dyplomatycznej byli traktowani w państwie przyjmującym, jak gdyby nie opuścili swego państwa i znajdowali się poza terytorium państwa przyjmującego, rozpoczęły w XV w. rozwój azylu dyplomatycznego. Misja dyplomatyczna stanowiła zatem teren państwa wysyłającego. Na tej podstawie udzielano azylu zarówno cudzoziemcom jak i obywatelom państwa przyjmującego. W XVIII i XIX w. azyl dyplomatyczny spotkał się z krytyką, gdyż jego udzielanie uznawane było jako naruszenie suwerenności państwa przyjmującego. Obecnie przypadki udzielania azylu dyplomatycznego w Europie i na innych kontynentach należą do rzadkości. Jedynie w Ameryce Łacińskiej jest instytucją reglamentowaną w traktatach przez normy prawa międzynarodowego, a praktyka udzielania tej formy azylu ma charakter powszechny.¹⁷⁵ Tam też podejmowane były próby

¹⁷¹ Por. B. Wierzbicki, *O azylach i ekstradycji przestępców*, Warszawa 1982, s. 8.

¹⁷² Por. tamże, s. 9.

¹⁷³ Por. G. Roszkowski, *O azylach i ekstradycji*, Warszawa 1882, s. 28.

¹⁷⁴ Por. B. Wierzbicki, *O azylach...*, s. 9.

¹⁷⁵ Por. tamże, s. 11-14.

ujednoczenia praktyki azylu. W ich wyniku państwa Ameryki Łacińskiej zawarły kilka umów wielostronnych o azylu terytorialnym i dyplomatycznym.¹⁷⁶

Zasadnicze znaczenie dla współczesnego pojęcia azylu miała Wielka Rewolucja Francuska. Aktem prawnym stwierdzającym udzielanie azylu na terenie całego państwa była *Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela* Zgromadzenia Narodowego Francji z dnia 26 sierpnia 1789 r. Konstytucja z dnia 24 czerwca 1803 r. w art. 120 stwierdza: „Naród francuski udziela azylu cudzoziemcom zmuszonym do opuszczenia swej ojczyzny za obronę sprawy wolności, ale odmawia azylu tyranom.”¹⁷⁷ Od tego momentu mamy do czynienia z azylem, którego udziela się ze względów politycznych, tzw. azyl polityczny, a ponadto staje się on zasadą konstytucyjną.¹⁷⁸

Unifikację azylu na płaszczyźnie międzynarodowej i jego reglamentację w stosunkach międzynarodowych należy przypisać powołanej do życia w 1945 r. Organizacji Narodów Zjednoczonych.¹⁷⁹ *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka* uznając przyrodzoną godność oraz istnienie równych i niezbywalnych praw wszystkich członków wspólnoty ludzkiej jako podstawy wolności, sprawiedliwości i pokoju świata stwierdza, że „każdy człowiek ma prawo ubiegać się o azyl i korzystać z niego w innym kraju w razie prześladowania. Nie można powoływać się na to prawo w przypadku ścigania wszczętego rzeczywiście z powodu popełnienia przestępstwa pospolitego lub czynu sprzecznego z celami i zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych.”¹⁸⁰ Kolejnym rezultatem prac ONZ jest Deklaracja o azylu terytorialnym, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne w dniu 14 grudnia 1967 r.¹⁸¹ Udzielenie azylu jest aktem pokojowym i apolitycznym oraz posiada wyłącznie humanitarny charakter, dlatego nie może ono zostać uznane jako akt nieprzyjazny przez żadne inne państwo. Deklaracja o azylu terytorialnym zaleca, aby w praktyce udzielania azylu państwa kierowały się zasadami zawartymi w Deklaracjach. Udzielanie azylu jest suwerennym prawem państw, które powinno być respektowane przez inne państwa. Do państwa należy również decyzja o udzieleniu azylu.¹⁸²

Sytuacja osób uprawnionych do korzystania z azylu, bez uszczerbku dla suwerenności państwa, jest przedmiotem zainteresowania całej społeczności międzynarodowej.¹⁸³ W działalności praktycznej wyraża się to w sytuacjach,

¹⁷⁶ Por. tamże, s. 14–17.

¹⁷⁷ Cyt. za: R. Bierzanek, J. Symonides, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 1992, s. 256.

¹⁷⁸ B. Wierzbicki, *O azylach...*, s. 9.

¹⁷⁹ Por. *Encyklopedia Organizacji Międzynarodowych*, Warszawa 1975, s. 375-387.

¹⁸⁰ *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka*, 14.

¹⁸¹ Tekst oryginału znajduje się w: *American Journal of International Law*, 62(1968) nr 3, s. 822, cyt. za: B. Wierzbicki, *O azylach...*, s. 135.

¹⁸² Por. B. Wierzbicki, *O azylach...*, s. 17-18.

¹⁸³ Por. Z. Resich, *Międzynarodowa ochrona praw człowieka*, Warszawa 1981, s. 20-27.

gdy dane państwo napotyka na trudności w udzielaniu lub kontynuowaniu azylu. Najczęściej takie sytuacje zachodzą w przypadkach masowego napływu uchodźców. Wówczas pozostałe państwa indywidualnie lub kolektywnie powinny podjąć odpowiednie inicjatywy, aby osoby upoważnione do skorzystania z azylu nie spotkały się z jego odmową. Dotyczy to sytuacji na granicy ich państwa ucieczki, a jeśli znalazły się już na terytorium państwa, w którym poszukują azylu, nie należy stosować wobec nich wydalenia lub przymusowego odesłania do państwa, w którym byłyby narażone na prześladowanie. Uzasadnionym wyjątkiem od tej zasady mogą być względy bezpieczeństwa narodowego lub ochrona własnej ludności. Równocześnie państwo powinno rozważyć możliwość udzielenia azylu tymczasowego.¹⁸⁴

Współcześnie, mimo dużego zainteresowania problematyką azylu na forum międzynarodowym, normy prawa międzynarodowego nie definiują jednak w sposób bezpośredni, ani azylu terytorialnego, ani azylu dyplomatycznego. Akty międzynarodowe, takie jak *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka* i *Deklaracja o azylu terytorialnym*, wyrażają jedynie powszechne prawo państw do udzielania azylu, ale nie mają prawnie wiążącego charakteru. Dlatego w literaturze przedmiotu można spotkać wiele definicji, które chociaż wzajemnie się dopełniają, to żadna z nich nie uwydatnia w pełni treści tych pojęć.¹⁸⁵ Instytut Prawa Międzynarodowego w rezolucji przyjętej we wrześniu 1950 r. podaje, że azyl oznacza ochronę, którą państwo przyznaje na swoim terytorium albo w jakimś innym miejscu znajdującym się pod zwierzchnictwem określonych jego organów osobie, która przybyła, aby go poszukiwać.¹⁸⁶ Na podstawie tej definicji można uwzględnić dwie formy azylu. Azyl terytorialny jest przyznawany osobie na terenie państwa udzielającego azylu. Natomiast azyl dyplomatyczny udzielany jest w placówce dyplomatycznej lub konsularnej, w bazie wojskowej, na pokładzie samolotu na obcym terytorium, na okręcie lub statku znajdującym się na obcych wodach.¹⁸⁷ Podstawy prawne azylu dyplomatycznego nie są określone w sposób jednolity. Powszechne prawo międzynarodowe nie zawiera norm dopuszczających stosowanie azylu dyplomatycznego, ponieważ ten rodzaj azylu jest sprzeczny z zasadą suwerenności państw i nie może być uznawany za instytucję legalną.¹⁸⁸ Ta forma azylu może mieć zastosowanie jedynie na podstawie umów pomiędzy konkretnymi państwami. Różnice pomiędzy azylem terytorialnym a dyplomatycznym

¹⁸⁴ Por. tamże, s. 18.

¹⁸⁵ Por. B. Wierzbicki, *O azylach...*, s. 19-28; B. Wierzbicki, *Ekstradycja, azyl, wydalenie*, [w:] *Państwo i Prawo*, 31(1976) nr 4, s. 91-95. Autor podejmuje próbę definicji azylu terytorialnego i azylu dyplomatycznego na podstawie krytycznej analizy definicji prezentowanych przez przedstawicieli nauki prawa międzynarodowego oraz w oparciu o dotychczasowe umowy i projekty umów o azylu. Ponadto autor wskazuje na różnice jakie zachodzą pomiędzy azylem terytorialnym a dyplomatycznym.

¹⁸⁶ *American Journal of International Law. Supplement*, 1951, s. 15, cyt. za: B. Wierzbicki, *Ekstradycja, azyl...*, s. 91-92.

¹⁸⁷ Por. L. Antonowicz, *Podręcznik prawa międzynarodowego*, Warszawa 1993, s. 89-102.

¹⁸⁸ Por. B. Wierzbicki, *Ekstradycja, azyl...*, s. 92.

„dotyczą podstaw prawnych oraz miejsca udzielania azylu. Za wspólne należy uznać takie elementy, jak kategorie osób, które o azyl mogą się ubiegać, oraz uprzywilejowany status prawny osób korzystających z azylu.”¹⁸⁹

B. Wierzbicki uwzględniając opinie państw na problematykę azylu oraz na podstawie dokumentów ONZ wypracował trzy zasadnicze elementy składające się na treść pojęcia azylu.¹⁹⁰ Pierwszy z nich dotyczy zwierzchnictwa terytorialnego i suwerenności państwa, które stanowią podstawę przyznawania azylu przez państwo. Terytorium jest jednym z podstawowych elementów państwa i wynika z jego suwerenności, dlatego prawo międzynarodowe przyznaje wyłączne kompetencje państwu do przyznawania azylu i zasadniczo nie precyzuje warunków i zasad realizacji tego prawa, jak również nie określa przyczyn uzasadniających przyznanie azylu. Są one zazwyczaj określane w ustawodawstwie wewnętrznym poszczególnych państw.¹⁹¹ Drugi element pojęcia azylu wypływa z dyskrejonalnego charakteru władzy państwowej.¹⁹² Z punktu widzenia prawa międzynarodowego udzielenie azylu mieści się w granicach legalnych kompetencji państwa i nie jest jego obowiązkiem prawnym. Cudzoziemiec jest jedynie uprawniony do ubiegania się o azyl, a nie do prawnego żądania przyznania mu azylu. Decyzja państwa o przyznaniu azylu nie jest jego obowiązkiem wynikającym z prawa i posiada jedynie dyskrejonalny charakter a zatem nie zależy od motywów, które decydują o udzieleniu azylu. Trzeci element pojęcia azylu odnosi się do sytuacji człowieka korzystającego z prawa azylu. Z jednej strony jego sytuacja prawna jest uprzywilejowaną w stosunku do innych cudzoziemców, ale z drugiej strony posiada charakter ograniczony pod względem terytorialnym, gdyż nie rozciąga się na terytoria innych państw, jak również czasowym, ponieważ istnieje możliwość pozbawienia i utraty prawa azylu. „Reasumując można najogólniej określić azyl jako akt państwa posiadający podstawę prawną w zwierzchnictwie terytorialnym, realizowany w stosunku do cudzoziemców, którym gwarantuje uprzywilejowaną sytuację prawną.”¹⁹³

Elementy prawne w pojęciu azylu posiadają charakter bardzo ogólny, dlatego ustępują one miejsca elementom politycznym, które stanowią dominantę azylu. Współczesna instytucja azylu swoje racje bytu posiada w zróżnicowanej

¹⁸⁹ B. Wierzbicki, *O azylach...*, s. 24.

¹⁹⁰ Por. B. Wierzbicki, *Ekstradycja, azyl...*, s. 94.

¹⁹¹ Por. *Encyklopedia ONZ i stosunków międzynarodowych*, Warszawa 1982, s. 501 (suwerenność państw), s. 514 (terytorium).

¹⁹² Por. *Mała encyklopedia prawa*, Warszawa 1980, s. 117. Dyskrejonalna władza – działanie w granicach swobodnego uznania – uprawnienia jakie posiada władza państwowa do podejmowania decyzji w sprawach konkretnych, często trudnych do przewidzenia, w sposób nieskrępowany szczegółowymi przepisami.

¹⁹³ B. Wierzbicki, *Ekstradycja, azyl...*, s. 94.

sytuacji politycznej świata. Istnienie samodzielnych i niezależnych państw, które różnią się między sobą koncepcją i celami, zróżnicowaną sytuacją gospodarczo-społeczną i kulturalną, a ponadto interesy tych państw i ich wzajemne odniesienia są niekiedy ze sobą sprzeczne. Należy zaznaczyć, że udzielenie azylu pośrednio wskazuje i zakłada domniemaną negatywną ocenę warunków polityczno-społecznych w innym państwie. Za podstawę i uzasadnienie azylu uznaje się również względy humanitarne.¹⁹⁴ W takim pojmowaniu azylu spełnia on we współczesnych stosunkach międzynarodowych dwie funkcje. Jest instrumentem realizacji interesów politycznych państwa, oraz jest instrumentem ochrony praw człowieka. Funkcja azylu jako ochrona praw człowieka w obecnej sytuacji posiada tendencje rozwojowe.¹⁹⁵

Elementem charakterystycznym azylu terytorialnego jest przyjęcie cudzoziemca na terytorium państwa oraz wyrażenie zgody na jego obecność. W literaturze przedmiotu oraz w dyskusjach na forum międzynarodowym powstają kontrowersje odnośnie charakteru prawa azylu. Problem sprowadza się do tego, czy azyl jest prawem państwa, czy też prawem człowieka wypływającym z obowiązków państwa względem człowieka.¹⁹⁶ Treść aktów międzynarodowych odnośnie azylu terytorialnego wyraźnie wskazuje, że udzielenie azylu jest prawem państwa, które wykonuje swą suwerenność i samo określa podstawy jego udzielenia, ponadto *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka* nie przyznaje jednostce prawa do azylu. Jednak w trakcie dyskusji i debat nad prawami człowieka pojawiły się propozycje włączenia do Międzynarodowych Paktów Praw Człowieka klauzuli dotyczącej prawa azylu jako prawa przysługującego jednostce. Przedstawiciele większości państw uznali, że azyl nie jest podstawowym prawem jednostki, lecz prawem państwa do udzielenia jednostce ochrony. I chociaż instytucja azylu posiada niezaprzeczalnie charakter humanitarny, to nie została podniesiona do rangi praw człowieka. Pojawiające się koncepcje zmierzające do uznania azylu za podstawowe prawo człowieka, któremu odpowiadałby obowiązek państwa udzielenia azylu nie doprowadziły do powstania normy, która mogłaby stanowić podstawę prawną.¹⁹⁷

Podmiotem prawa do ubiegania się o azyl określonym w ustawodawstwie międzynarodowym jest każda osoba, która jest prześladowana. B. Wierzbicki do tego kręgu zalicza osoby prześladowane z powodu rasy, koloru skóry, pochodzenia narodowego lub etnicznego, religii, przynależności do określonej grupy społecznej lub ze względu na wyznawane poglądy polityczne. Ponadto należy dodać walczących przeciwko kolonializmowi i apartheidowi, obcej okupacji, zagranicznej dominacji i wszelkim formom rasizmu, a także osoby ścigane

¹⁹⁴ Por. B. Wierzbicki, *O azylach...*, s. 25; *Słownik polityki*, Warszawa 1996, s. 208-209 (polityka).

¹⁹⁵ Por. B. Wierzbicki, *O azylach...*, s. 28.

¹⁹⁶ Por. tamże, s. 31.

¹⁹⁷ Por. tamże, s. 32-33.

lub karane z przyczyn bezpośrednio związanych z takim prześladowaniem.¹⁹⁸ Osobę można uznać za prześladowaną, jeżeli z wyżej wymienionych przyczyn jej życie, wolność, pozycja społeczna i warunki bytu zostały zagrożone lub poniosła ona jakąś szkodę, oraz jeżeli nie może w pełni korzystać z podstawowych praw człowieka wymienionych w Międzynarodowych Paktach Praw Człowieka.¹⁹⁹ Do osób upoważnionych do korzystania z azylu należy również zaliczyć przestępców politycznych i ściganych z powodu zbrodni politycznych.²⁰⁰

Korzystanie z azylu nie przysługuje osobom ściganym za zbrodnie niepolityczne lub czyny sprzeczne z celami i zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych,²⁰¹ a ponadto osobom, w stosunku do których istnieją uzasadnione przypuszczenia, że dopuścili się zbrodni przeciwko pokojowi, zbrodni wojennych lub zbrodni przeciwko ludzkości, tak jak zostały one określone w aktach międzynarodowych odnoszących się do tych zbrodni.²⁰²

Akty międzynarodowe dotyczące azylu wskazują na sposób postępowania w stosunku do osób, którym udzielono azylu. Zawierają również postanowienia odnoszące się do sytuacji osób upoważnionych do ubiegania się o azyl. Osobom upoważnionym do ubiegania się o azyl nie należy odmawiać wjazdu na terytorium państwa, w którym szukają azylu, a jeżeli znajdują się wewnątrz jego granic, to nie należy ich wydaląć i deportować do kraju, w którym mogą być narażone na prześladowanie. Zasada ta dotyczy również osoby korzystające z azylu. Ponadto należy dodać, że osoby ubiegające się o azyl, jak również korzystające z azylu powinny mieć zapewnioną możliwość korzystania z podstawowych praw i wolności człowieka zgodnie z naturą i godnością osoby ludzkiej.²⁰³

ZAKOŃCZENIE

Azyl jest ważnym elementem w całym systemie ochrony praw człowieka, które zanim zostały ogłoszone i prawnie ratyfikowane w konwencjach międzynarodowych były przedmiotem praktycznego ich stosowania w wielu społecznościach. Analiza źródeł azylu oraz jego realizowanie i argumento-

¹⁹⁸ Por. tamże, s. 33-34. Autor zaznacza, że lista wymienionych osób, chociaż jest określona przez ustawodawstwo międzynarodowe i jest wyrazem praktycznego stosowania azylu, to jednak nie posiada charakteru prawnie wiążącego.

¹⁹⁹ Por. tamże, s. 35; Z. Resich, dz. cyt., s. 44-59.

²⁰⁰ Por. tamże, s. 34; *Encyklopedia ONZ...*, s. 439. Z terminem „przestępstwo polityczne” spotykamy się w stosunkach międzynarodowych w związku z ekstradycją i azylem. Jednak nie został on zdefiniowany w znaczeniu prawnym – międzynarodowym. W literaturze prawniczej jest stosowany na oznaczenie przestępstw różnych od „pospolitych”.

²⁰¹ Por. *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka*, 14; B. Wierzbicki, *O azylach...*, s. 34-36.

²⁰² Por. B. Wierzbicki, *O azylach...*, s. 34; *Encyklopedia ONZ...*, s. 422 (prawo azylu); tamże, s. 600-601 (zbrodnie przeciwko pokojowi, zbrodnie wojenne i zbrodniarze wojenni).

²⁰³ Por. B. Wierzbicki, *O azylach...*, s. 37-39.

wanie wskazują na doniosłość i wartość azylu, jako instytucji, która stała na straży poszanowania ludzkiej godności i zapobiegała przynajmniej niektórym formom dyskryminacji człowieka.

Azyl jest instytucją, która początkowo włączała człowieka w szereg przedmiotów o wartościach nadprzyrodzonych, a następnie bazując na tych wierzeniach stawała się dla człowieka podstawą do obrony przed niesprawiedliwymi oskarżeniami i niegodziwym traktowaniem, aż do dzisiejszych czasów, gdzie w skali międzynarodowej jest nadzieją uchodźców na poprawę ich losu i możliwością rozpoczęcia życia w harmonii, która połączy to, co wypływa z ich godności ludzkiej z tym, co przysługuje im zgodnie z naturą ludzką.

o. B. Cisoń – pracuje jako duszpasterz w Kazachstanie